

NOWY

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Poniedziałek, dnia 11 grudnia 1911 roku.

Redakcja i administracja "Nowego Kurjera Łódzkiego" mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej 37.

Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od 11 do 12 w południe i od 6 do 7 wiecz.

Administracja otwarta od 8 rano do 8 wiecz.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer”.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorariów administracja wypłacać nie będzie.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie.

Zmiana adresu 20 kop.

TELEFONU Nr. 253.

Cena ogłoszeń: 1-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Drobnie ogłoszenia 1 1/2 kop. za wyraz.

Ogłoszenia zamiejscowe: 1 str. 50 kop., reklamy po 20 k., zwycz. po 12 k. za wiersz petitowy'ch jego miejsce.

Teatr Popularny

Dziś, wiecz.

BENEFIS
b. kasjerki
p. K. Texel

PAPA

Jutro, wiecz.

Dwie Sieroty

12-te przedstawienie dla prenumeratorów „Nowego Kurjera Łódzkiego”.

TEATR POPULARNY

pod dyrekcją
A. MIELEWSKIEGO.



We wtorek, dnia 12 Grudnia r. b. o godz. 8 m. 15 w. daną będzie sztuka w 5 aktach Henry'ego p. t.

DWIE SIEROTY

Bilety po zniżonych do połowy cenach są do nabycia w adm. „Nowego Kurjera Łódzkiego”, Zachodnia 37 codzień od godz. 9 rano do 8 wiecz. Sprzedaż w administracji trwać będzie codzień do wtorku p. tyg. do g. 4 1/2, po poł. Reszta biletów sprzedawana będzie w kasie teatru od godz. 5 po poł. we wtorek już po cenach zwykłych. Administracja sprzedaje bilety tylko za okazaniem kwitu od opłaconej prenumeraty.

NAJSKUTECZNIEJSZY SRODEK usuwa

wlegi, przyszoze, opalenizną, węgry, czerwonosć twarzy i wszelkie plamy

Pasta do twarzy

wynalazku aptekarza

Jana Niwińskiego.

Dla uniknięcia nasiladownictwa, każde pudełko zaopatrzono jest w plombę, na której znajdują się Nr 204 i nazwisko wynalazcy

Jan Niwiński.

Sprzedaz w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach.

Dzisiejszy numer składa się z 8-miu kolumn.

Kalendarzyk.

Poniedziałek, 4. 11 grudnia 1911 r.

Dziś: Damazego.

Jutro: Aleksandra.

Do serc

szlachetnych!

Kryzys ekonomiczny, jaki przeżywa- ją obecnie warstwy pracujące w Łodzi, pozbawia szeregi rodzła najniezbędniejszych artykułów codziennej potrzeby, w celu przetrzymania najgroźniejszego okresu w życiu biedaków, a tym okresem jest zima, kiedy mróz zagląda do izby i tem smutniejszym czyni życie istot na łasce losu pozostających.

Jakżeż szlachetny czyn spełnią ci wszyscy, którzy w miarę możliwości przyjdą w pomoc ubóstwu i wniosą do ich łeb dusznych ciemnych i zimnych jeden kocał prawnie jasniejszy!

Nadchodzą święta Bożego Narodzenia.

Czyż bóg nie przejmie serc Waszych na myśl, że legjony wydziedziczonych pozbawione są w tym dniu uroczystym kawałka suchego chleba?

Ze tysiące dzieci wynędzniałych i głodnych pozbawione będą tysiącej części tych przyjemności, jakieście Wy zgotowali dla swoich dzieci?

Wierzmy, że nie pozostaniecie obojętni na nasze wezwania i pośpieszycie z pomocą nieszczęśliwym ofiarom naszych warunków społecznych.

Tą myślą wiedzeni, zwracamy się z gorącą prośbą do czytelników, naszych, do wszystkich serc współczujących niedoli, o przyjsie z pomocą nieszczęśliwym.

Prosimy wszystkich, którym nie obce jest uczucie współczucia, aby składali w naszej redakcji ofiary bądź to w gotówce, bądź też w naturze — w ubraniu, w bieliznie, artykułach spożywczych i t. p.

My zaś ze swej strony na kilka dni przed świętami za zebrane ofiary w gotówce, zakupimy jeszcze pewną ilość produktów codziennej potrzeby i ogłosimy dzień rozdawnictwa wsparć w naturze i częściowo w gotówce dla najbardziej potrzebujących mieszkańców naszego miasta.

Jesteśmy pewni, że odezwa nasza znajdzie oddźwięk w sercach szlachetnych współobywateli Łodzi i posypią się hojnie dary w pieniądzu, obuwii, odzieży, bieliznie, zabawkach i t. p. aby rozjaśnić szare i smutne życie tysięcy istot nieszczęśliwych w uroczystym dniu przyjsia na świat Chrystusa — wielkiego krzewiciela idei miłości bliźniego.

Ze swej strony przeznaczamy na razie na ten cel rubli dziesięć.

Redakcja „Nowego Kurjera Łódzkiego”.

Sprawa chełmska.

Obrazy nad projektem wyłączenia Chełmszczyzny przybrały w Dumie państwowej charakter namiętny. Zaznaczyć przecież należy, że namiętność ta ujawniła się nie u Polaków, lecz po obronie nacjonalistów, a zwłaszcza w mowie hr. Bobrińskiego, tego samego, który przed kilku laty pozdrowiał „braci z nad Wisły”, obecnie zaś niema dla nich nic więcej, jak pianę na ustach.

W sobotę podaliśmy treść mowy p. B. siedleckiego Dymyzy, a oto dalszy przebieg rozpraw.

Mowa bisk. Eulogjusza.

Biskup Eulogiusz, kończąc swą mowę, rozpoczął onegdaj, twierdzi, że mylą się bardzo ci, którzy, wobec żądania wyodrębnienia Chełmszczyzny, rekomendują inną drogę — oddziaływania kulturalnego. Dlatego, aby kultura rosyjska mogła kwitnąć na Chełmszczyźnie, trzeba przygotować grunt. Tymczasem prawosławna ludność rosyjska niema nawet pewności, czy jutro nie przyłeci jakikolwiek wichur polski i nie zmiecie resztek rosyjskości. Wobec braku tej pewności, działacze rosyjscy tracą energię, opadają im ręce.

Oponowanie przeciwko projektowi, uzasadniane myślą o potrzebie łączności słowiańskiej, brzmi fałszywie. Wezwania do pokoju winny być zwracane do Polaków, jako stronie silniejszej, lecz nie do biednego, skromnego włościanstwa rosyjskiego na Chełmszczyźnie.

Istotną przyczyną przeciwdziałania Polaków projektowi chełmskiemu leży w tem, że Polacy doskonale rozumieją, iż po oddzieleniu, Chełmszczyzna szybko posuwać się będzie po drodze swego rozwoju nacjonalistycznego i wymknie się z rąk Polaków.

Biskup Eulogiusz twierdzi, że ludność rosyjska na Chełmszczyźnie nie żywi wrogich zamiarów przeciwko Polakom, życzy sobie tylko odgraniczenia się od polski, aby mieć możność rozwijać się na podstawach własnych. Jakkolwiek obecnie Polacy dali hasło, aby na Chełmszczyźnie panował spokój, tem nie mniej przecież zapewnienia o spokoju są dwulicowością jezuitką.

Dalej biskup przytacza z własnej obserwacji i z utrzymywanych przezeń od duchowieństwa wiadomości, szereg faktów, które świadczą, że nawet w ostatnich czasach na Chełmszczyźnie odbrażana jest wiara prawosławna, profanowane są groby i szkalowani są rosyjscy duchowni prawosławni.

Dalej mówca prostuje szereg insynuacji, wygłoszonych przez przeciwników projektu w stosunku osobistym do niego i wogóle duchowieństwa prawosławnego.

Mówca przedstawia długi spis spraw które rozważał sąd okręgowy lubelski w latach 1905 — 1907 o obrazę wiary prawosławnej, z których wiele jest takich że nie tylko mówca, ale i nikt inny nie mógłby tych obraz powtórzyć z mównicy.

Wobec takiego stanu rzeczy, rosyjska ludność prawosławna raczej umrze, niż pogodzi się z ostatecznym spolszczeniem odwiecznego dziedzictwa ksiąg rosyjskich. Ludność ta czeka na ratunek ze strony rosyjskich instytucji prawodawczych.

Duma, dając Chełmszczyźnie możność samodzielnego rozwoju jej sił duchowych, wykona tylko testament całej historii rosyjskiej i zadowoli sumienie rosyjskie. (Przeciągłe oklaski na prawicy i w centrum).

Mowa hr. Uwarowa.

Hr. Uwarow oświadcza, że postępowcy, uważając, iż rosyjskie izby prawodawcze mają bezsprzeczne prawo do przekrawania według upodobania guberni polskich, jako wogóle wszystkich części państwa, zastanawiają się tylko nad pytaniem, po co tworzy się nowa gubernia, czy są dostateczne zasady moralne do tego, aby skorzystać ze swego prawa.

Mówca dowodzi, że obywatelowi miejscowemu wyodrębnienie Chełmszczyzny nie przyniesie żadnej korzyści, ale przeciwnie — wynikną skrepowania.

Z punktu widzenia interesów obrony państwowej wyodrębnienie guberni chełmskiej z obrębu general-gubernatorstwa warszawskiego przedstawia się bardzo szkodliwie i niebezpiecznie, gdyż osłabia położenie general-gubernatora warszawskiego, jako przewidywanego głównodowodzącego podczas każdej wojny z Austrią i Prusami.

Zastanawiając się nad motywami zwolenników projektu, mówca uważa za faryzeuszowski motyw, że wyodrębnienie Chełmszczyzny jest potrzebne dlatego, że zamierzone zostało wprowadzenie w gubernjach Królestwa Polskiego samorządu polskiego, zagrażającego Chełmszczyźnie spolszczeniem, gdyż w samorządzie polskim mowy nie było i niema takiego projektu.

Zastanawiając się nad kombinacjami oiskupa Eulogjusza, zgadza się, że sprawa prawosławia i narodowości rosyjskiej na Chełmszczyźnie upadła, znajduje się w położeniu rozpaczy i trzeba ją ratować.

Mówca cytując książkę Hurki, który upatruje w rzyżynie tego zjawiska w sposobach stosowanych w celu przekonania opornych, przytoczył punkt ciężkości tej leży na uchowieństwie, z którego nie wszyscy odpowiadają swemu wysokiemu powołaniu.

Hr. Uwarow nie wie, jakich sposobów dla uratowania sprawy rosyjskiej nie mogłaby władza zastosować na dzisiejszej Chełmszczyźnie w gub. siedleckiej i lubelskiej i jakie sposoby są możliwe kiedy Chełmszczyzna będzie inaczej nazwana. Mówca jest zdania, że dążenia zwolenników projektu nie mają żadnych podstaw realnych i uznając, że projekt przedewszystkiem naprosto drażni polaków, oświadcza, iż postępowcy będą głosowali przeciwko przeczytaniu artykułowego. (Okłaski na lewicy).

Mowa Harusewicza.

Harusewicz, przytoczywszy szereg faktów konkretnych i wzmocniwszy je powołaniem się na różnorodne dokumenty i cytaty, w końcowym wywodzie przychodzi do wniosku, że projekt wyodrębnienia Chełmszczyzny przedewszystkiem jest aktem zemsty względem narodu polskiego ze strony miejscowych działaczy politycznych, których miłość własna zraniona została przez fakt masowego przechodzenia na katolicyzm ludności miejscowej. Projekt gotuje niezwłoczne współzawodnictwo i walkę zarządną nie na życie, lecz na śmierć. Cel projektu jest wyraźnie agresywny, zaburczy i atakujący. Przegrawszy kampanię w czysto religijnej polityce, działacze chełmscy przechodzą na pozycję wątpliwo-nacjonalistyczną. (Okłaski na lewicy).

Mowa Bobrinskiego II.

Hr. Bobrinski II w godzinnej mowie, wielokrotnie przerywanej okłaskami na prawicy i w centrum, gorąco wypo-

wiada się za przyjęciem omawianego projektu.

Mówca nie ukrywa ogarniającego go uczucia lęku wobec ciężkiej odpowiedzialności, spadającej na zwolenników projektu, o ile nie potrafią należycie w sposób przekonujący przedstawić Dumie całościowość tej sprawy.

Przyznając, że wskutek zupełnego braku w Rosji narodowego wykształcenia i wychowania, wielu rosjan, a w tej liczbie i sam mówca, nie wiedzieli o istnieniu braci za Bugiem i o tej tragedji, którą wszyscy przeżywali, — Bobrinski zaznacza, że w ciągu ostatnich 100 lat Chełmszczyzna spolszczyła się i skatoliczyła bardziej, niż dawniej w ciągu lat 300 pod władzą Rzeczypospolitej, dzięki niedołęstwu i brakowi systemu u rosyjskiej biurokracji. Dążenie do powrotu na łono kościoła prawosławnego, które narodziło się za Bugiem w roku 1840, kiedy od razu kilka parafji przeszło na prawosławie, — zostało zduszone na rozkaz z Petersburga, gdyż biurokracja przypuszczała (jak twierdzą i teraz niektórzy działacze polscy, że ruch miał podkład polityczny i że włościanie liczyli na to, że dostaną pańską ziemię).

Kategorycznie zaprzeczając słuszności tego twierdzenia, Bobrinski zatrzymuje się na wypadkach r. 1905, kiedy władze rosyjskie, po wydaniu Ukazu o tolerancji religijnej, zupełnie odsunęły się od wykonywania swych obowiązków bezpośrednich, myśląc, że nie mają prawa bronić osób i majątku rosjan, którzy chcieli pozostać prawosławnymi. Nastąpił dzięki taniec teroru, rosyjska ludność prawosławna znalazła się w stanie zupełnej bezbronności. Nie mogła liczyć na przedstawicieli władzy gdyż w Królestwie Polskiem administracja, dzięki doborowi sztucznemu, uzupełniana wszelkimi szumowinami urzędnictwa rosyjskiego, — była zupełnie nic nie warta.

Podkreślając, że myśl wyodrębnienia Chełmszczyzny podnosił książę Czarkański, wpływowi i liberalny działacz epoki lat 60-ych, — Bobrinski opisuje wrażenie osobiste odniesione podczas odwiedzin Chełmszczyzny. Dziesiątki tysięcy prawosławnych gromadzą się w klasztorze Leśnowskim i błagają o wyodrębnienie Chełmszczyzny. Błaganie te są tak wzruszające, że niepodobna ich słuchać bez szlochań.

Prawosławni gotowi są rzucić zasiedlane miejsca gospodarstwa i przesiedlić się, byleby znaleźć się w granicach przyszłej gub. chełmskiej. Zaznaczywszy szczególnie ciężkie położenie

bezrolnych parobków, którzy z obawy utracenia roboty zaliczają się do katolików i potajemnie przychodzą do duchownych prawosławnych i żalą się na przesładowanie, jakim podlega rosyjska pieśń ludowa w Chełmszczyźnie, dla wykorzystania pieśni tej księża setkami sprowadzają i rozdają gramofony z pieśniami polskimi.

Mówca przechodzi do spisu spraw oszczędzonych w lubelskim sądzie okręgowym o obrazę religji prawosławnej i zaczyna wliczać nagłówki niektórych spraw.

(Prezes przerywa mówcy wobec jaskrawości cytowanych frazesów).

Wskazawszy na poniżenie włościan prawosławnych, zmuszonych do całowania rąk panów (tak) polskich, hr. Bobrinski oświadcza, że taki stan dłużej jest nie do wytrzymania i trzeba temu położyć koniec, ale nie drogą ucisku i gnębienia, gdyż naród rosyjski nie chce ujarzmiania bratniego narodu polskiego.

Trzeba tylko podnieść narodowość rosyjską i dać możność wzrosnąć szkole rosyjskiej, rosyjskiej kulturze ekonomicznej i organizacjom kredytu drobnego, a wszystko to może być osiągnięte tylko po wyodrębnieniu Chełmszczyzny.

Odmowa ze strony Dumy byłaby wyrokiem śmierci dla narodu rosyjskiego na Chełmszczyźnie.

Bobrinski wyraża pewność, że błaganie prawosławnej ludności rosyjskiej na Chełmszczyźnie znajdują w Dumie odpowiedź w duchu prawdy, sprawiedliwości i miłości. (Okłaski na prawicy i w centrum).

W sprawie osobistej Dymsha polemizuje z Bobrinskim.

Kompetencja samorządu miejskiego.

Uchwalone przez Izbę państwową w środę w pierwszym czytaniu pierwsze 6 artykułów ustawy miejskiej dla Królestwa, określające kompetencję samorządu, brzmia w redakcji komisji Izby państwowej, jak następuje:

Art. 1-y. Do kompetencji samorządu miejskiego w gubernjach Królestwa Polskiego należy:

- 1) zarządzanie opłatami i powinnościami, ustanowionymi na rzecz miasta;
- 2) zarządzanie kapitałami, oraz innym mieniem miasta;
- 3) piecza nad instytucjami, zmierzającymi do moralnego podniesienia ludności;

OKRUCHY Z TYGODNIA.

Nedza. — Coś zaradzić trzeba. — Kradzieże. — „Energiczne” śledztwa bez rezultatów. — Uczciwość kupiecka. — „Z kim jestem połączona?” — Wigilja. — Święty Damazy i zwyczajny Damazy.

Często do naszej redakcji przychodzą wynędzniali z wyglądu ludzie, prosząc o pośrednictwo w dostarczeniu im możności zarobkowania.

Zapominają biedacy, że redakcja pisma nie jest biurem pośrednictwa pracy, że pomimo szczerego współczucia i i niekłamanej chęci pomocy im, nie wiele uczynić możemy.

Odsyłać pragnących pracować do śfistniejszego przy chrześcijańskim Towarzystwie Dobroczynności biura wyszukiwania pracy dla bezrobotnych jest tylko ludzeniem nieszczęśliwych, gdyż biuro nie jest w możności zaspokoić potrzeb i połowy zgłaszających się kandydatów.

A jednak, bądź co bądź, zrażać się nie powinniśmy i w miarę możności pośpieszać z pomocą nieszczęśliwym.

W tym celu postanowiliśmy zaprowadzić u siebie spis zgłaszających się o pracę, z wyszczególnieniem uzdolnienia, położenia rodzinnego, rekomendacji dotychczasowych i t. p., — czytelników zaś naszych upraszamy o komunikowanie nam o każdym wakującym miejscu, o czym my zawiadamiać będziemy w kronice „Kurjera” i wysyłać na wakujące miejsca najbardziej odpowiednich i potrzebujących z pomiędzy tych, którzy się będą znajdowali na naszej liście.

Będzie to na małą skalę pośred-

nictwo w uczciwym znaczeniu i chętnie na nie część wolnego czasu poświęcimy.

Szczęśliwi będziemy, jeśli chociaż dziesięć rodzin na rok uratujemy w ten sposób od głodowej śmierci i występków, spowodowanych podszeptami złej doradczyń — nedzy.

A więc, czytelnicy, nie dajcie na siebie czekać i dopomóżcie naszym usiłowaniom.

Wszelkie zgłoszenia przyjmować będziemy codziennie w dni powszednie od godz. 12 w południe do godz. 3 po południu.

Wierzcie mi, że najdrobniejsza akcja, mająca na celu zmniejszenie królującej nędzy, sprzyjać będzie podniesieniu poziomu moralnego w naszym społeczeństwie i napewno będzie mniej kradzieży, które, pomimo „wdrożenia energicznego śledztwa”, w większości wypadków bywają... niewykryte.

Doprawdy — taki rezultat, gdyby nie to, że smutnie świadczy o zdolnościach naszych Szerełoków, byłby wielce komicznym.

Ale śmiać się niema czego, a tembardziej nie należy ośmieszać tych, którzy pragną wykryć rzezimieszków i dlatego najuprzejmiej proszę naszych sylfów, aby prócz notatek o spełnionych, przez stale niewykrytych złoczyńców, kradzieżach, postarali się o wiadomości i co do odnalezionych sprawców kradzieży.

Mieszkańcy wogóle wobec „zdolności” rzezimieszków są bezsilni — zaproponowałbym więc podanie do ogólnej wiadomości chociaż nazwisk paserów i ich adresów, co zapewne utrudniłoby wielce działalność i tych ostatnich złodzieiów.

Przyzwyczajenie jest drugą naturą — orzeka przysłowie, to też nic dziwnego, że obojętni jesteśmy wobec setek mniej lub więcej śmiałych kradzieży, oraz

innych na każdym kroku spotykanych nieuczciwości.

Weźmy na przykład obowiązkowe, a racjonalne przepisy o dozwoleńnych godzinach handlu w święta i dnie powszednie.

I cóż z tego, że handlujący bakaljami, ściśle stosują się do owych przepisów, kiedy Igrek mający także sam kramik, sprzedaje swe towary, kiedy mu się żywnie podoba i w dzień i w nocy, i przy otwartych drzwiach i przy zamkniętych?..

A co najważniejsze... nikt tego nie widzi.

Powiedzcie zatem — czy w takich warunkach może egzystować uczciwość?

O nieuczciwość wszakże nie posądzam pewnej znajomej mi mężatki, która telefonując, zapytuje:

— Z kim jestem połączona?..

Będąc temu obecny, pośpieszam z przypomnieniem:

— Z panem Zygmuntem... łaskawa pani... od roku...

Obraziła się.

Dalibóg zupełnie niesłusznie...

Nadchodzą święta i kupcy mają świeży kłopot. Bo oto wigilja niby w sobotę — a w takim razie niedziela jest zwyczajnem świętem. Wskutek tego zaś wypływa pewna anormalność —: takeśmy się przyzwyczaili pobożnie świętować od ukazania się pierwszej gwiazdy w dniu wigilijnym do trzeciego święta, a tu, ni złąd ni zowąd, zjawia się jakaś „przegródka” w postaci zwyczajnej niedzieli.

Są zwolnicy, aby wigilję obchodzić w niedzielę, a dzień sobotni uważać jako zwyczajny, lecz są i przeciwnicy tego projektu.

Jak tu jedno z drugiem pogodzić?

4) piecza nad rozwojem oświaty publicznej i prawem określony udział w zarządzaniu zakładami naukowymi;

5) piecza nad zakładaniem publicznych bibliotek, muzeów, teatrów, oraz innych tego rodzaju instytucji użyteczności publicznej i subsydjowanie ich;

6) piecza nad lepszym urządzeniem (regulacją) miasta, podług zatwierdzonych planów, oraz nad prawidłowością budowania w mieście;

7) utrzymywanie porządku i urządzanie pozostających w zawiadywaniu samorządu ulic, placów, bruków, wybrzeży, przystani, holowni, chodników, ogrodów publicznych, bulwarów, ścieków, kanałów, stawów, śluz, mostów, grobli, przepław itp.;

8) urządzenie i utrzymywanie w należytym stanie oświetlenia miasta, wodociągów, kanalizacji, ulepszonych sposobów lokomocji i komunikacji itp.;

9) urządzenie i utrzymywanie w należytym stanie rzeźni;

10) zawiadywanie utrzymywana funduszów miejskich strażą ogniową, oraz piecza nad środkami, zapobiegającymi pożarom i innym klęskom;

11) piecza nad ubogimi i usuwanie żebractwa; urządzenie zakładów dobroczynnych i leczniczych, domów pracy, jako też zawiadywanie niem;

12) piecza nad zapobieganiem brakowi lub nadmiernej drożyznie artykułów niezbędnej potrzeby, za pomocą środków, jakimi samorząd rozporządza, urządzenie domów z taniemi mieszkańami;

13) udział w zarządzeniach, zmierzających do ochrony zdrowia publicznego, rozwój pomocy lekarskiej dla ludności miejskiej, wyszukanie sposobów polepszenia miejscowych warunków sanitarnych, jako też udział w zarządzeniach weterynaryjno-policyjnych;

14) wspieranie środkami zależnemi od samorządu, rozwoju miejscowego handlu i przemysłu, urządzenie rynków i dozór nad prawidłowem prowadzeniem handlu, zakładanie instytucji kredytowych podług przepisów ustawy kredytowej, jako też dopomaganie do zakładania instytucji giełdowych;

15) zaspakajanie włożonych przez prawo na samorząd potrzeb zarządów wojskowego i cywilnego;

16) sprawy, poruczone samorządowi na zasadzie specjalnych praw i ustaw.

Art. 2. Blższe wskazówki co do istoty, zakresu i sposobu działania samorządu mieszczą się, względnie do ro-

Wartoby, aby w tej kwestji wypowiedzieli się światli komentatorowie teologii, jest bowiem dość znaczna grupa zainteresowanych, dla których rozstrzygnięcie tej kwestji tak, lub inaczej, ma dosyć poważne znaczenie.

Na zakończenie pozwolę sobie przypomnieć Wam o pewnej uroczystości, która przypada w dniu dzisiejszym.

Dzisiaj Kościół obchodzi dzień św. Damazego papieża, wstawionego zwalczaniem arjanów.

Imiennikiem tego świętobliwego męża jest nieszczęśliwa ofiara losu, zamknięta w czterech ścianach piotrkwieckiego więzienia.

Ongi, świętobliwy zakonnik, cieszący się niewyczerpanem zaufaniem penitentek, dziś — widocznie „z dopóty bożego”, skazany na post częściowy, samotność i nudne rekolekcje, do których nie był przyzwyczajony.

Niechaj serca bogobojnych tercjanek nie zapomną swego spowiednika i w dniu jego patrona, prześlą mu bodaj listownie zapewnienia niezłębionego umiłowania, zaufania i współczucia.

Niechaj okazana w ten sposób pamięć ze strony zaślepionych bigotek będzie ostodą w dniach smutka i nieszczęścia oślawionego męża...

Ja ze swej strony, przyznając, iż przypominam o dniu św. Damazego nie z pobożności, lecz (tak sobie myślę), że jego imiennik ma jeszcze prawdopodobnie kędyś dobrze ukryty skarb, „uciłany” w czasach bogobojnego życia za innymi krętami niż obecnie i może o mnie... w testamentie nie zapomni.

Yang.

roku spraw, w odpowiednich prawach i ustawach.

Art. 3. Zakres działalności samorządu miejskiego ściąga się do granic posiadłości miejskiej, oraz gruntów, do miasta przyłączonych.

Art. 4. Samorząd miejski może w trybie i w granicach, prawem przepisanych nabywać w swoim imieniu i zbywać prawa majątkowe, w tej liczbie prawo własności, oraz inne prawa co do nieruchomości, zawierać zobowiązania, pozywać i odpowiadać sądowo w sprawach majątkowych, podług przepisów, ustanowionych dla zarządów skarbowych, z zachowaniem wyjątków, wskazanych w ustawie 2-jej do art. 1289 procedury cywilnej (Zbiór Praw Ces. Ros., t. XVI, część 1, w. d. z 1892).

Art. 5. Grunty miejskie, przeznaczone podług planu miejskiego, na place, ulice, zaułki, chodniki, przejścia i holoniki, albo zastępujące je przystanie i uliwy, jako też drogi wodne, przepływające przez grunty miejskie, pozostając własnością miejską, służą do użytku powszechnego.

Art. 6. Bicie bydła na potrzeby ludności miejskiej, urządzanie i utrzymywanie rzeźni, zakładów mycia kiszek, ciepłni sadła, zakładów utylizacyjnych i miejsc do suszenia i solenia skór w granicach miasta i należących doń gruntów (art. 3) jest wyłącznym prawem samorządu miejskiego.

Powyższe artykuły Izba przyjęła w całości, dodając jedynie na wniosek p. Grabskiego, w art. 1, do kompetencji samorządu: usuwanie nadmiernej drożyzny mieszkaniowej, oraz wzajemne ubezpieczenie od ognia, i wykreślając z art. 6 prawo monopolowe miasta do uboju bydła.

Kolej Warsz.-Wiedeńska.

W imieniu t. zw. „Komitetu obrony akcjonariuszów” firma berlińska „Bernheim, Beer & Co” ogłasza w piśmie niemieckich, co następuje:

„Nasze podanie z d. 21 listopada t. b., złożone Towarzystwu kolei W.-W., miało ten skutek, że zarząd złożył departamentowi kolejowemu przy ministerjum finansów poczyniony przez nas obrachunek skupu. Wynikła z tego obrachunku cena skupu, różniąca się od ceny przez skarb obliczonej, a mianowicie przedstawiająca się korzystniej dla akcji. o 1,820,099 rb. Rzeczą komitetu będzie teraz zbadać, czy w obrachunek ten weszły już przypadające akcjonariuszom z mocy umowy pretensje do osobnych budowli pieców koksowych i wapiennych, fryzerek i zakładów hutniczych, zakładów budowy maszyn i magazynów, które urządzone zostały niezależnie od urządzeń kolejowych, a nadto czy do rachunków weszła wartość kopalni „Feliks”.

Ewentualne żądania sami wystosujemy.

Zwołanie zebrania ogólnego nadzwyczajnego tymczasowo nie jest wskazane, ponieważ zarząd zapewnił, że sam da do tego inicjatywę”.

Odezwa kończy się taką uwagą: „Uważamy przytem za obowiązek oświadczyć, że poczyniliśmy stosowne kroki w ministerjum spraw zagranicznych, aby na drodze dyplomatycznej poparto nasze podanie, które mamy wystosować do rządu rosyjskiego, aby nam, ciężko poszkodowanym akcjonariuszom zagranicznym przyznano stosowne odszkodowanie za dotykające ich bez ich winy niedobory dochodów z powodu dwóch lat rewolucyjnych w Rosji. Powodem do bardziej ostrych wystąpień niema, gdyż rząd rosyjski formalnie ma za sobą prawo”.

Wiadomości ogólne.

Skup kolei wiedeńskiej w Rumnie. Projekt rządowy skupu kolei wiedeńskiej na rzecz skarbu będzie postawiony na porządku dziennym obrad Dumy zgodnie z życzeniem prezesa Rady ministrów, Kokowcewa, jeszcze przed świętami i feriami Bożego Narodzenia, t. j. przed d. 23 b. m.

○ **Ważna narada.** Jak dowiaduje się „Utro Rossiji” ze źródeł wiarygodnych, w przyszłym tygodniu odbędzie się w Krymie narada dostojników państwowych w celu omówienia najważniejszych spraw bieżących. Wyjeżdżają w tym celu do Krymu: Kokowcew, Makarow, oraz minister spraw zagranicznych, Sazonow.

○ **Za przerwanie pracy lub czynności.** Komisja sądowa określiła odpowiedzialność pod karą więzienia do roku i czterech miesięcy za przerwanie zajęć w dykasteriach rządowych, instytucjach społecznych, zakładach szkolnych, towarzystwach naukowych.

○ **Skargi giełdowe.** Wskutek skarg, wysłanych przez warszawski i łódzki komitet giełdowy do Petersburga, senat w bieżącym tygodniu rozważać będzie sprawę wolnego przejazdu komiwojażerów żydowskich do obwodów donieckiego, terskiego i kubańskiego przeciw ministerjum wojny.

○ **Sekta joannitów.** Komisja misjonarska Synodu, na ostatniem posiedzeniu, po wysłuchaniu referatu episkopa Hermogena, uchwaliła sekte joannitów, t. j. wyznawców Joana Kronstadtzkiego, odłączyć od Cerkwi prawosławnej i naukę ich uznać za szkodliwą.

○ **O kolejki podjazdowe.** Komisja drogowa zatwierdziła projekt do prawa o ulgach przy eksploatacji kolei podjazdowych, bez zastosowania ulg dla dróg podjazdowych do kolei łódzkiej i nadwiślańskiej.

○ **Legalizacja marjawityzmu.** Komisja ustawodawcza Rady państwa przegląda obecnie projekt prawa o położeniu marjawitów. Projekt pójdzie jeszcze do komisji pojednawczej, Rada państwa bowiem nie zgadza się z wywodami Dumy.

Ze świata.

○ **Wydalenie.** Pisma poznańskie donoszą, że z osobistej inicjatywy rektora seminarjum duchownego we Wrocławiu, hakatysty Steinmana, z konwiktury przy rzeczonym seminarjum wydalono seminarzystę polaka za t. zw. agitację wielkopolską.

○ **Z powodu wydalania uczniów.** Polska młodzież akademicka ogłasza odezwę do społeczeństwa z powodu wydalania uczniów z gimnazjum gliwickiego na Śląsku za czytanie książek polskich i rozmowę polską.

Społeczeństwo powinno wyrazić swą niezłomną wolę, aby dzieci polskie rozwijały umiłowane rzeczy ojczyźtych. Przedewszystkiem odezwa nawołuje do przyścia z pomocą wypędzonej ze szkoły młodzieży do ukończenia nauk.

○ **Szykany pruskie.** Donoszą z Poznania, że aresztowano ponownie Felicję Gosienicką za rozmowę z dziećmi w szkółce po polsku i skazano ją na 10 dni aresztu. Tak jaskrawe bezprawie poruszone zostanie w parlamencie przez Koło polskie.

Prasa poznańska przytacza przykłady prowokacji policji na Śląsku, która, pragnąc zamknąć dom polski w Ull pod Bytomiem, zakupiony specjalnie dla urządzania zgromadzeń i zabaw polskich denuncjowała zarządzającego Sikorskiego za zakłócenie spokoju.

Sikorskiego skazano na 25 marek kary.

Od wyroku tego skazany apeluje do wyższej instancji.

○ **Uгода polsko-rusińska.** W ubiegłą środę rozpoczęły się w Wiedniu rokowania polsko-rusińskie, w których biorą udział prezydja Koła polskiego i Klubu ukraińskiego. Odbijają się one pod przewodnictwem prezesa Koła polskiego dr. Bilińskiego; biorą w nich udział ze strony klubu ruskiego postawie dr. Kost' Lewicki, dr. Okuniewski i Petruszewicz, ze strony Koła polskiego postawie Abrahamowicz, German, Stapiński i hr. Skarbek.

Przedmiot konferencji stanowi omówienie zasadniczych kwestji z zakresu galicyjskiej reformy wyborczej.

Postawie ruscy postawili następujące żądania:

- 1) 21 proc. wszystkich mandatów sejmowych dla rusinów;
- 2) Stworzenie w sejmie galicyjskim osobnej kurji ruskiej;

3) Trzech członków narodowości ruskiej w wydziale krajowym;

4) Utworzenie jednomandatowych okręgów wyborczych, odgraniczonych pod względem narodowym;

5) Zatrzymanie dotychczasowych głosów wirylnych w sejmie galicyjskim;

6) Stworzenie uzupełniającej kurji wiejskiej, nie opartej na głosowaniu powszechnem;

7) Pomnożenie liczby posłów wiejskich do 88.

Rokowania będą ograniczone na razie wyłącznie do kwestji reformy wyborczej.

○ **Zabity kulą bilardową.** „Matsch” bilardowy, przed kilku dniami w Paryżu między „artystą” rosyjskim a amerykańskim, smutno się skończył. Rosjanin Pankow „wyzwał” do matchu amerykańczyńca Fingerkanda, przyczem postawił 10,000 franków przeciw 1,000. Atoli już po kilku pierwszych „sztosach” okazała się stanowcza przewaga amerykańczyńca nad rosjaninem, który bezwzględnie musiałby partję przegrać. Pankow zaczął się denerwować i to tem bardziej, że Fingerkand zaczął z swego przeciwnika lekko pokpiwać. Ostatecznie Pankow wpadł w pasję, porwał kulę bilardową i z całej siły rzucił ją na swego partnera. Kulą ugodziła Fingerkanda w skroni i rozbiła mu czaszkę. W kilka minut potem był trupem.

○ **Zamordowanie dziecka.** Straszna zbrodnia wstrząsnęła ludnością Wrocławia. Oto w sobotę wieczorem powstał ogień w pokoju sypialnym mieszkania wdowy po wyższym urzędniku sądowym, Hamanie. Jedenastoletnią Erykę Hamanównę wydobyto z płonącego łóżka z ranami na głowie; nieszczęśliwa zmarła tej samej nocy. Z początku myślano, że dziewczynka upadła i poraniła się o kant łóżka, niebawem jednak przypuszczenie to okazało się mylne, bo znaleziono w pokoju zakrwawiony młotek. Przy badaniu 15-letni służący rodziny Hamanów, Eryk Renner, przyznał się, że przez zemstę zamordował dziewczynkę za to, iż bardzo często wysmiewała się z niego. Zadał on swojej ofierze 5 uderzeń młotkiem w głowę, poczem dla zatarcia śladów podpał łóżko.

Z Cesarstwa.

△ **Zatwierdzenie konfiskaty.** „Warsz. Dziennik” donosi, że Izba sądowa w Moskwie zatwierdziła areszt, nałożony przez moskiewski komitet do spraw prasowych na utwór Elizy Orzeszkowej „Gloria victis”; „Oni” w przekładzie rosyjskim p. E. i I. Leontjewów.

△ **Wyrok na Nikolskiego i Markowa II.** Dnia 22 odbyła się narada zarządu klubu rosyjskiego w sprawie wzajemnego spoliczkowania się posłów Markowa II i Nikolskiego.

Klub wyrokiem swoim Markowa II wydalil ze swego grona, a Nikolskiemu wzbronil wstępu na pibrocze.

△ **Nowy naczelnik Odessy.** „Russk. Znamia” niezadowolone jest z nominacji Sosnowskiego na stanowisko naczelnika miasta Odessy. Organ czarnoseńców nazywa Sosnowskiego postępowcem i oświadcza, że niedawno osobiście wizytował w Archangielsku posła frakcji kadeckiej, Miedodjewa.

△ **Smierć z radości.** W klubie handlowym w Kursku, podczas gry w lota, jeden z uczestników, zamożny kupiec Denisow, w chwili, gdy padła na niego wygrana, padł trupem. Z radości serce mu pękło.

Z LITWY I RUSI.

× **W sprawie zabójstwa Juszczyńskiego** śledztwo powróciło do pierwotnego stadium. Znowu zwrócono uwagę na krewnych zabitego. W tych dniach dokonano szczegółowej rewizji u Czebyrakowej. W obecności prokuratora, żandarmerji, policji i żołnierzy zerwano obicia, oderwano podłogę i zmierzono odiegłość od mieszkania do miejsca, gdzie znaleziono trupa.

× **Zywcem spalony.** Wsi Skidel, w pow. grodzyskim, pie-

karz miejscowy podczas snu zaważił o stojącą w pobliżu palącą się lampkę, która wyrzuciwszy się, oblała mu naftą ubranie. Piekarz zbudził się dopiero wtedy, gdy płomień objął jego ubranie i gdy ratunek był już niemożliwy. Nieszczęśliwy skonał w strasznych męczarniach.

× **Przygoda z chrztem żyda.** Korespondent „Kur. Wil.” z Zasiawia w pow. mińskim donosi, co następuje:

„Duchowny miejscowy, Suszczyński, głośny ze swych artykułów polekożerczych, drukowanych w „Mińsk. Słowie”, skazany został przez władzę duchowną prawosławną na 2 miesiące katorżu za ochrzcenie b. sekretarza „Mińsk. Sł.” żyda Szofera, nie według przepisów rytuału. Mianowicie, według przepisów kanonicznych cerkwi prawosławnej, Suszczyński powinien był go zanurzyć w ciepłej wodzie, a on go tylko polął wodą. Obiega pogłoska, że Suszczyński porzucił stan duchowny, i przechodzi do policji”.

Wiadomości krajowe.

+ **Kara prasowa.** Redakcję tygodnika „Prawda” skazano w drodze administracyjnej na 300 rb. kary.

+ **Konfiskaty.** Na mocy rozporządzenia komitetu do spraw prasowych policja skonfiskowała nr. 239 „Polaka-Katolika”, nr. 48 tygodnika „Zaranie” oraz broszurę p. t. „Entuzjastka”.

+ **Nowy teatr w Warszawie.** Władze zgodziły się ostatecznie na budowę gmachu teatru prywatnego w Warszawie, zainicjowana przez Tomasza hr. Zamoyskiego i przez byłego kierownika warszawskiego „Momusa” d-ra Arnolda Schiffmana.

+ **Sprawa Chełmska.** Wiece w sprawie chełmskiej, zorganizowane w Galicji, dotknęły do żywego organ Suworina. „Nowoje Wremia” złości się i z rozpaczy próbuje udać się ze skargą do Wiednia.

„Bezczelność polska w Galicji — pisze „Nowoje Wremia” — zaczyna przekraczać wszelkie granice. Czas już, ażeby władze wiedeńskie zwróciły na to uwagę. Przecież Galicja tymczasem nie jest jeszcze samodzielnym państwem polskiem, a tylko prowincją zaprzyjaźnionego z Rosją państwa austriackiego”.

P. Suworin zapomina, że bytoby trochę trudno posyłać na wiece do Galicji „zaprzyjaźnionych” policjantów wiedeńskich.

+ **Kasy kolejjarzy.** Na kolei Warsz.-Wied. istnieją 3 kasy dla pracowników: Kasa Przewoźności, Kasa Emerytalna i t. zw. Kasa Zjednoczona. Ta ostatnia kasa została w r. 1903 zlikwidowana, ponieważ jednak fundusze jej nie wystarczały na pokrycia zobowiązań, więc — jak to w swoim czasie zaznaczyliśmy, — Rada Zarządzająca kolei W. W. zobowiązała się pokrywać niedobór sięgający 200,000 rb. z gorą rocznie. Ponieważ wobec skupu kolei przez skarb powstała wątpliwość, czy rząd zechce w dalszym ciągu płacić owe 200,000 rb. rocznie, — udał się do Petersburga delegaci Komitetu kas pp. Gryzewski, Czubański i Miedreci — celem uzyskania miarodajnej odpowiedzi w tej ważnej dla kolejarzy kwestji.

Delegaci powrócili do Warszawy z pomyślną wiadomością, otrzymaną od zarządzającego kasami emerytalnymi przy ministerjum komunikacji p. Pokotilowa, który oświadczył, że rząd przejmuje wszystkie zobowiązania Towarzystwa eksploatującego kolej względem pracowników i że wogóle nie będzie dążył do likwidacji kas istniejących na kolei W. W.

+ **Pożar fabryki.** W Warszawie zgorzała fabryka blachy białej Braumana i Swirki. Straty wynoszą 150,000 rb. Bez pracy pozostało 300 robotników.

+ **Zabójstwo w Gostyninie.** W Gostyninie popełnione zostało zabójstwo; oto mieszkaniec tamtejszy, Ignaczewski lat 18, w mieszkaniu swego ojca wystrzelał z fuzji, zabił Franciszka Gieranowskiego, lat 17, poczem zbiegł, lecz został aresztowany w Łanietach, pod Kutnem.

Przyczyna zabójstwa na razie nie wiadoma.

+ Kradzież w Banku ku pleckim Łódzkiem. Istniejąca w Warszawie na Banku kupieckiego w Łodzi przeniosła się w tych dniach z ul. Świętojerskiej na Plac Teatralny.

W środę przy sprawdzaniu już w nowym lokalu stanu kasy i portfeli z weksłami, oraz papierami procentowymi, zauważono, że z liczby kilkunastu portfeli brak jednego najmniejszego, w którym było 20 premiówek szlacheckich i weksli do inkasa na dwadzieścia kilka tysięcy rubli.

Niezłotocnie zarządzane poszukiwania nie dały jeszcze żadnego rezultatu. Władze bankowe przypuszczają, że kradzieży dokonał jeden z robotników, korzystając z ogólnego chaosu.

Odpowiednie zastrzeżenia we wszystkich instytucjach bankowych poczyniono i jest pewność, że Bank żadnej straty nie poniesie.

W celu wyjaśnienia kradzieży, która ze względu na okoliczności, przedstawia się dość tajemniczo, przybył z Łodzi główny dyrektor Banku, p. Zenon Cohn.

Przedstawienia dla naszych abonentów.

Na szóste z rzędu przedstawienie dla naszych prenumeratorów

w teatrze Popularnym,
które odbędzie się

we wtorek 12 grudnia,
wybrałiśmy sensacyjną sztukę w 5 aktach, znakomitego dramaturga francuskiego, Adolfa D'Ennervego p.t.

Dwie sieroty

Sztuka ta, pełna scen realnych, która chwilami wznieca śmiech homeryczny w całym audytorjum, a chwilami wyściska łzy z oczów słuchaczy, dostępną jest dla wszystkich.

Bilety, za okazaniem kwitu z opłaconej prenumeraty, nabywać można w administracji pisma naszego po następujących cenach:

Łoże po rb. 1.80.

Krzesła w 1, 2 i 3	— 60 kop
" 4, 5, 6 i 7	— 48
" 8, 9, 10, 11 i 12	— 42
" 13, 14 i 15	— 37
" 16, 17 i 18	— 32
" pozostałe	— 27
" boczne bliższe	— 40
" dalsze	— 32
" najdalsze	— 25
Balkon 1 rz.	— 35
" 2 i 3	— 30
" 4 i 5	— 25
" 6, 7 i 8	— 20
Galerja numerowana	— 20
Nienumerowana	— 12

Szatnia i programy bezpłatnie.

Z sali obrad.

Stowarzyszenie nauczycieli chrześcijan.

(:)

W sobotę, o godz. 9 wieczorem w lokalu własnym przy ul. Konstantynowskiej Nr. 5 odbyło się ogólne zebranie członków Stowarzyszenia nauczycieli chrześcijan w Łodzi.

Zebranie zajął prezes Stowarzyszenia p. Tulin, proponując uczczenie przez powstanie pamięci zmarłej członkini p. Marii Lipińskiej, co obecni uczynili.

Następnie p. Tulin, stwierdziwszy prawomocność zebrania (49 osób obecnych), zaproponował wybór prezydium.

Na przewodniczącego zaproszono p. Stefana Bagieńskiego, który ze swej strony powołał na asesorów panie Mikłuszewską i Marię Rybnicką, oraz na sekretarza p. Sawickiego, poczem przystąpiono do obrad według zapowiedzianego porządku dziennego.

Protokół z poprzedniego ogólnego zebrania z dnia 24 marca r. b. odczytał p. Sawicki.

Nad protokołem tym wywiązała się dyskusja, ponieważ okazało się, że spisany był nie zupełnie ściśle z uchwałami zebranych.

Postanowiono wnieść do bieżącego protokołu następujące poprawki: 1) war-

tość biblioteki (ze względu na stare małej na dzisiejsze czasy wartość dzieła) określić na 1 rubla i 2) uchwałę co do zaprowadzenia w lokalu Stowarzyszenia oświetlenia elektrycznego dopełnić w ten sposób, iż inowacja ta jest pożądana, o ile koszt instalacji nie przekroczy sumy 75 rubli.

Prezes p. Tulin wyjaśnił, że korzystając z uchwały poprzedniego zebrania, zarząd zaprosił p. May-Majewskiego, który pełnił zastępczo obowiązki sekretarza.

Po powyższych wyjaśnieniach i dopelnieniach, protokół poprzedniego ogólnego zebrania został zatwierdzony.

Następnie rozpatrywano sprawę wycofania kapitału żelaznego Stowarzyszenia, znajdującego się w sumie około 2000 rub. w Banku państwa.

Kapitał ten stowarzyszeni zamierzali użyć na kupno placu pod budowę schroniska dla b. członków i w tym celu wystąpiono do ministerjum oświaty o pozwolenie podniesienia całego kapitału z Banku.

Departament oświaty ludowej przy ministerjum oświaty odezwał z dnia 19 maja r. b. za Nr. 15772 odmówił wycofania całego kapitału z Banku państwa.

Zebranie uchwaliło raz jeszcze wystąpić do ministerjum z podaniem o pozwolenie na podniesienie w celu wyżej wskazanym części kapitału żelaznego, a mianowicie w sumie 1500 rubli.

Przystąpiono do następnego punktu porządku dziennego: wniosków członków.

P. Holewicka zaznaczając brak bibliotek dla młodzieży, proponuje aby przy Stowarzyszeniu utworzyć tego rodzaju bibliotekę. Wywiązuje się na ten temat ożywiona dyskusja, z której wynika, że żadna z prywatnych czytelni nie może spełniać w tym zakresie właściwego oświatowego posłannictwa, gdyż nie może krępować swych abonentów w wyborze książek. Zadanie oświatowe spełnia w tym kierunku w pewnej mierze Tow. Krzewienia Oświaty, oraz w mniejszym stopniu Towarzystwo Wiedza.

Wniosek p. Holewickiej popiera p. Baumfeld.

P. Tulin wyjaśnia, że brak jest odpowiedniego funduszu na ten cel, gdyż i własna biblioteka dla stowarzyszonych jest niedostatecznie zaopatrzona w odpowiednie dzieła, a gdyby nawet i znalazł się odpowiedni fundusz urzeczywistnienie projektu jest niemożliwym, ponieważ nie jest przewidziane ustawą

Wobec tego wniosek p. Holewickiej upada, wyrażono tylko życzenie, aby nauczycielstwo łódzkie zajęło się wydaniem odpowiednich książek dla młodzieży w bibliotekach już istniejących przy Tow. Krzew. Oświaty i przy Wiedzy.

P. Tulin w imieniu zarządu proponuje, aby członkowie zarządu byli wybierani na ogólnym rocznym sprawozdawczym zebraniu (mniej więcej w marcu każdego roku) a nie, jak się to dotychczas praktykuje na oddzielnym zebraniu na jesień. Wniosek ten zaakceptowano.

Dalej p. Tulin, stwierdzając ożywienie w Stowarzyszeniu, przejawiające się w działalności poszczególnych sekcji, prosi jednocześnie, aby sekcje te nie występowały do zarządu z niemożliwymi do urzeczywistnienia żadaniami.

Następnie, zgodnie z odpowiednim paragrafem ustawy, proponuje ponownie przyjęcie na członków pp.: Helenę Kijeńską, Aleksandrę Wronską i Jadwigę Zawadzka — co zostało dokonaniem.

Przystąpiono do wyborów tajnych, za pomocą kartek, członków zarządu i komisji rewizyjnej.

Po obliczeniu głosów okazało się, że na prezesa wybrano ponownie p. Tulina 47 głosami, na członków zarządu zaś pp.: Ferstera (43 gł.), Macińskiego (42 gł.), pannę Koziolkiewicz (38 gł.), p. Tomaszewskiego (35 gł.), p. Sawickiego (34 gł.) i p. Kijańskiego (28 gł.). Wobec stanowczego zrzeczenia się p. Sawickiego, na jego miejsce wszedł do zarządu, mający z kolei największą liczbę głosów (25), p. Merklajn. Na zastępców wybrano: p. Musiałowicza (24 gł.), p. Grzybowskią (23 gł.), p. Bagieńskiego (21 gł.) i p. May-Majewskiego (20 gł.).

Do komisji rewizyjnej wybrano: p. Adamowicza, pannę Gontarską, p. Sawickiego i p. Holewicką, na zastępców

zaś p. Kędzińskiego i pannę Wocalewską.

Po wyczerpaniu porządku dziennego zebranie zamknięto o godz. 11 wieczorem.

KRONIKA.

(r) Wyjazd kuratora. Kurator warsz. okręgu naukowego Lewicki wyjechał z Łodzi w sobotę o godz. 6 m. 10 wieczorem, zwiedzwszy uprzednio średnie szkoły rządowe i szkołę elementarną polską przy ul. Konstantynowskiej.

(r) Sprawa zaprowadzenia samorządu miejskiego budzi poważny niepokój wśród urzędników magistratu, gdyż z chwilą zaprowadzenia samorządu tracą prawa służby etatowej.

Pobierania na dotychczasowej służbie pensja będzie imwprawdzie przez pewien czas wypłacana, następnie przeniesieni być mogą a służbę do innych instytucji rządowych.

Według nowego prawa o samorządzie miejskim w Królestwie, zarządowi miasta służy prawo skompletowania według własnego uznania składu urzędników rady miejskiej. Czy który z dotychczasowych urzędników magistratu pozostanie na służbie przesądzać trudno, to też w obawie utracenia miejsca wielu urzędników stara się już dziś o posady w innych instytucjach rządowych.

Popłoch wśród urzędników magistratu wywołała wiadomość, że sprawa samorządu zadecydowana będzie przez instytucje prawodawcze jeszcze przed ferjami Bożego Narodzenia, wobec czego spodziewać się można zaprowadzenia samorządu w połowie roku przyszłego.

(r) Zeszkół handlowych. Od srody ubiegłego tygodnia bawił w Łodzi inspektor okręgowy szkół handlowych w Królestwie Polskim, Choładowski, który zwiedzał wszystkie miejscowe szkoły handlowe i przemysłowe, kursy handlowe i t. d.

Inspektor wyjechał z Łodzi w sobotę o godz. 6 m. 10 wiecz.

(r) Czytelnia kolejarzy. Gubernator Piotrkowski zezwolił na urządzenie czytelni i biblioteki dla urzędników kolei fabr.-łódzkiej.

(e) O zapomogi dla tkaczy. W lokalu klubu rzemieślniczego przy ul. Wólczańskiej odbyło się wczoraj o godz. 4 i pół po południu zgromadzenie przedstawicieli gminy żydowskiej, żyd. tow. dobroczynnych.

Zebranie zwołane było w sprawie udzielenia radykalnej pomocy materialnej bezrobotnym tkaczom.

Po dłuższych dyskusjach pod przewodnictwem dr. Braudego zadecydowano starać się o dopuszczenie tkaczy do pracy przy warsztatach mechanicznych, gdyż nie wszyscy mogą znaleźć pracę przy warsztatach ręcznych.

Dla opracowania i urzeczywistnienia tego projektu wybrano komitet, do którego weszli: pp. A. Dobranicki, dr. Braude, B. Wachs, M. Wojdyłowski, B. Wiener, Maurycy Hertz, Cn. Zakheim, H. Silberblatt, A. Pikielny, H. Lanberg, I. Kohn i T. Biały.

Następnie wybrano drugi komitet, który zajmie się zbieraniem funduszy na tymczasową pomoc materialną dla pozostających bez pracy tkaczy. Do komitetu tego weszło około 20 osób.

Zadecydowano przytem, że pomoc materialna udzielana będzie przedewszystkiem tkaczom miejscowym, pracującym przy warsztatach conajmniej od 10 roku.

(r) „Wiedza“. Komitet dochodów niestałych przy Tow. „Wiedza“, w celu zdobycia środków na drugą bibliotekę ludową, zakupił w cyrku P. Devigné przedstawienie w sobotę, dnia 16 b. m. wieczorem o programie odpowiednim dla dzieci, które zachwycone będą tresurą słoni oraz pantomimą „Kopciuszek“.

Bilety po cenach zwyczajnych nabywać można od dziś codzień od 6 do 8 wiecz. w biurze Tow. „Wiedza“, (ulica Rozwadowska nr. 15), w dniu zaś przedstawienia od 11 rano w kasie cyrku.

(r) Handel z Persją. Miejskowe siery przemysłowe śledzą z ogromnym zainteresowaniem przebieg wypadków w Persji. Od kupców perskich

napiływają codziennie listy, donoszące że zamówione przez nich towary nadeszły już do Persji, lecz że przyjąć ich nie mogą wobec niepewności jutra.

Nieprzyjęte przez kupców perskich towary złożone w składach rosyjskiego Tow. transportowego. Kupcy perscy, sprowadzający towary z Rosji ponoszą już dziś olbrzymie straty, które odbiją się na przemyśle łódzkim.

(r) Z Tow. ochrony zwierzyny łownej i racjonalnego polowania otrzymujemy zawiadomienie, że polowanie na dzierżawionych terenach myśliwskich w dobrach Łękoraj okolicy Bab wyznaczono na 19 grudnia i 7 stycznia. Zapisy przyjmowane są w lokalu Towarzystwa przy ul. Spacerowej nr. 21 do dnia 12 b. m. włącznie.

(r) Z „Koła panien“. Jutro odbędzie się w lokalu „Koła panien“, przy ul. Przejazd nr. 12 m. 12, o godz. 8 wieczorem ogólne zebranie, które bez względu na ilość członków, jako zwołane w drugim terminie, będzie prawomocne.

(r) Natrętni żebracy. Od jednego z czytelników otrzymaliśmy list następujący:

„Podczas przechadzki porannej w głównej alei parku Mikołajewskiego tłumny spacerowiczów napastowane były w ciągu kilku godzin przez kilkoro karykaturalnie odzianych dzieciaków u śniadej cerze, mówiących po rosyjsku, jakimś wschodnim akcentem, propozycjami o datki pieniężne, przy akompaniamencie piącu, żartów i t. p. sztuczek.

Po ukazaniu się jakiegoś starszego żebraka, który zarówno wyglądem jak i zachowaniem harmonizował zupełnie z wspomnianą bandą obdarśców, całe towarzystwo przeniosło się w okolice bramy wejściowej od ulicy Mikołajewskiej.

Zarówno zachowanie się dzieci jak i ubranie ich niedość udanie symulujące zwykłe łachmany nasuwa przypuszczenie, że ma się do czynienia z przedstawicielstwem żebractem na wyższą skalę praktykowanym w większych miastach.

Nie wiem czym obowiązkiem jest czuwanie nad porządkiem w parku Mikołajewskim i w innych miejscach publicznych przechadzek, gdzie przechodzą niepokojeni być mogą tak natarczywym żebractwem, ale mimowoli oglądamy się na różne instytucje policyjne, dobroczynne, przeciwebractwe i t. p. stworzone i utrzymywane w celu zachowania moralnych pod tym względem stosunków“.

(u) Ospa. Epidemia ospy szczyry się w Łodzi w zaskakujący sposób. Codziennie kroniki notują wypadki zapadnięcia na straszłą tą chorobę. Obecnie są do notowania nie tylko pojedyncze wypadki zaślubiące na ospę, ale wprost masowe, jak to miało miejsce w domu nr. 11 przy ul. Granicznej, gdzie w jednej rodzinie zachorowało po 2 i więcej dzieci. I tak w mieszkaniu Fugia zachorowało na ospę 2 dzieci, obok w mieszkaniu Jagódzkiego — 3 dzieci i w mieszkaniu Trojaka 2 dzieci.

Oprócz tego w domu nr. 37 przy ulicy Przędzalnianej zachorował na ospę 6 letni Łukasz Borkowski, w domu nr. 8 przy ulicy Miedzianej zapadł na ospę 5 letni Tadeusz Moldra i w domu nr. 99 przy ul. Targowej Marjan Pop.

W szpitalu dla chorych zakaźnych, w oddziale ospowym niema miejsc i chorzy zmuszeni są leczyć się prywatnie, nie więc dziwnego, że zaraza się rozszerza.

Mamy niepełną nadzieję, że komisja sanitarna ocknie się ze swej spiączki i poczyni odpowiednie zarządzenia w celu zwalczenia zmyru, trapiącej mieszkańców naszego miasta.

(n) Skarga lokatorów. Lokatorzy domów nr. 246 i 248 przy ul. Piotrkowskiej zwrócili się do policmajstra Riezanowa ze skargą, iż dorożkarze stojący w nocy przed domem nr. 243 (Stow. śpiewacze niemieckie), zachowują się tak hałaśliwie, że zakłócają spoczynek.

Na skutek tego zażalenia policmajster Riezanow polecił urządzić dwie stacje dorożek: przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Placowej, oraz przy zbiegu Piotrkowskiej i Brzeźnej.

Zatrzymywanie dorożek przed wspomnianym domem Stowarzyszenia jest od-tąd wzbronione.

(a) Kary w policji. Rozkazem Piotrkowskiego gubernatora stó-

lowi 4 cyrkulu Rutkowski, Matjas, Wojciechowski i Polak, za pijaństwo skazani zostali na areszt: Polak i Rutkowski na 3 dni, reszta na 7 dni, Maksimenko i Pitak za zejście z posterunku — na 5 dni aresztu i Baranow za nieoddanie honorów rewierowemu — na 3 dni.

WYPADKI W ŁÓDZI.

(a) Napad i rabunek. Wczoraj o godzinie 9 wieczorem na rogu ulicy Lutomierskiej i Zytnej na powracającego do domu Antoniego Ostrowskiego 52 lat, zamieszkałego we własnym domu przy ulicy Kelma nr. 16, napadło dwóch drabów i grożąc mu nożami zażądali wydania im pieniędzy. Kiedy O. odpowiedział, że pieniędzy nie ma, rabusie obrewidowali go i, nie znalazzy pieniędzy zabrali zegarek z łańcuszkiem, poczem zbiegli w ulicę Zytnią w kierunku Drewnowskiej. O. zaczął ich śledzić i przekonał się, że rabusie wypadli do domu nr. 63 przy ulicy Drewnowskiej. Po drodze do cyrkulu O. spotkał na ulicy agentów wydziału śledczego, którym doniósł o zajściu.

Agenci, wiedząc o tem, że w domu nr. 63 przy ulicy Drewnowskiej mieszkał many rabuś Józef Kowalski, udali się do niego.

K. zastano w łóżku. Po dokonaniu szczegółowej rewizji, pod szafą znaleziono zabrawony Ostrowskiemu zegarek i skrwawiony noż kuchenny. Wobec tych dowodów, Kowalski przyznał się do winy i wskazał na Kazimierza Michałowskiego, jako swego współtowarzysza. Michałowski aresztowany przyznał się do winy.

Obydwóch rabusiów osadzono tymczasowo w areszcie przy wydziale śledczym.

(n) Echo walki z bandytami. Z rozporządzenia gubernatora Piotrkowskiego zredukowano z 500 do 100 rubli karę administracyjną, na jaką kazano przed kilku tygodniami Jana Wójcickiego, rzadcę domu przy ulicy Wodowskiej nr. 41, gdzie podczas walki z bandytami zabito bandytę Dębskiego.

Ojciec zabitego Dębskiego, Franciszek Dębski, skazany został na 3 miesiące aresztu. Właściciel domu, Adolf Müller — również na areszt bezwzględny.

(a) Aresztowanie zabójcy. Policja 3 cyrkulu otrzymała wiadomość, że w domu nr. 42 przy ul. Wolnej ukrywa się niebezpieczny opryszek, poszukiwany przez władze sądowe za zabójstwo dokonane we wsi Dąbowa pow. kieleckiego. Według otrzymanych wiadomości opryszek ukrywa się w Łodzi pod nazwiskiem Bronisław Gajewskiego. Owegdą w nocy silny oddział policji wkroczył do wspomnianego domu i aresztował Gajewskiego. O odprowadzeniu go do 3 cyrkulu policyjnego G. zeznał, że prawdziwe jego nazwisko — Bronisław Morawiec i że ukrywał się pod cudzem nazwiskiem dlatego, że jest poszukiwany przez sąd wojenny za zabójstwo. Zabójca ten pod silną eskortą będzie odesłany do Kielc.

(n) Złodziej w kościele marjańskim. Nowy ubiegły zaatakował się jakiś złodziej, do kościoła marjańskiego przy ul. Podleśnej, gdzie zabrał się do gospodarki. Nocnego gościa ostrzegł jednake stróż i aresztował przy pomocy policji.

Niefortunny złodziej przedstawił szpork na imię niejakiego Reinholda Wanda.

(a) Aresztowanie noworoczników. W sobotę wieczorem przechodzący ulicą Aleksandrowską, dwaj agenci wydziału śledczego zauważyli na ulicy straszny popłoch. Przechodnie uciekali w strachu, kryjąc się pod drzewami.

Chcąc zbadać przyczynę paniki, agenci podbiegli bliżej i zobaczyli czterech młodych drabów z nożami kuchennymi w rękach, wywijających niemi jak szablami. Agenci podbiegli do nożowników i kazali im się zatrzymać; jeden z nożowników rzucił się z nożem na policjanta, lecz ten uderzeniem pięści powalił go na ziemię.

Wkrótce przy pomocy policzności dobiegła się agentom obezwładnić rycerzy i odprowadzić ich do wydziału śledczego. Są to 19 letni Leopold Stadler, 20 letni Bronisław Kostrzewa, 19 letni Stanisław Banasiak i 18 letni Józef Kozłowski. Od każdego z nich odebrano

wielkie kuchenne noże, niektóre z noży są zbroczone krwią.

(r) Podrzućtek. W sobotę o godzinie 7 wieczorem w korytarzu domu nr. 88 przy ulicy Zgierskiej znaleziono niemowlę płci męskiej, liczące 6 miesięcy życia. Dziecię oddano do Magistratu, odszukaniem zaś winnych zajęła się policja.

(a) Kradzieże. Z szopy Szaia Engla, przy ul. Średniej nr. 76, nieznani złoczyńcy, wyłamawszy zamki, skradli różne rzeczy, wartości 40 rubli.

Z mieszkania Bolesława Ciesielskiego, przy ul. Widzewskiej nr. 106, nieznani złoczyńcy skradli różne rzeczy, wartości 115 rb.

Z mieszkania Moszka Weincensteina przy ul. Widzewskiej nr. 36, niewykryci złoczyńcy skradli różne rzeczy, wartości 26 rb.

Z lodowni rzeźnika Stanisława Białkowskiego przy ulicy Rządowskiej nr. 47, nieznani złodzieje skradli słonina wartości 100 rb, Odszukaniem złodziei zajęła się policja.

Z mieszkania stróża domu nr. 5 przy ulicy Piotrkowskiej, Michała Woźniaka, skradziono gotówkę 225 rb. i różne rzeczy wartości 42 rb.

Podjężana o kradzież tę Marjanna W. zbiegła.

(p) Pobicia i okaleczenia. W przeciągu ubiegłych dwóch dni Pogotowie notuje cały szereg zawezwań do okaleczonych i poranionych wskutek bójk i napadów. Pomoc lekarska wzywana była 10 razy.

(p) Samobójstwo. Wczoraj o godz. 8 i pół wzięto Pogotowie na ulicę Wolborską nr. 33, gdzie lekarz zastał wiszącego piekarka Wojciecha Janickiego, lat 57. Pomoc okazała się zbyt późną; wisielec już nie żył.

(p) Upadek z roweru. Przy ulicy Piotrkowskiej nr. 22, spadła z roweru podczas przedstawienia akrobatka 20-letnia A. Z. Uległa złamaniu dwóch pałców u prawej ręki.

(z) Pożary. Wczoraj, o godz. 5 m. 50 wieczorem w farbiarni H. Brucki przy ul. Mickiewicza nr. 7 na Bałutach zapaliła się w suszarni przedzą. Pożar stłumił robotnicy przed przybyciem wezwanych na ratunek straży miejskiej i I oddział straży ochotniczej.

O godz. 6 wieczorem zaalarmowano straż ogniową na ul. Południową, gdzie w mieszkaniu adwokata Einsteina z niewiadomej przyczyny zapaliła się szafa z garderobą.

Pożar stłumił w pół godziny I oddział straży ochotniczej.

Wszystkie sprzęty sypialni uległy spaleniu lub zniszczeniu częściowemu.

ZAMIEJSCOWA.

(z) Skład apteczny w Tuszyńcu. P. Jozef Bielecki uzyskał pozwolenie gubernatora piotrkowskiego na otwarcie w Tuszyńcu apteczni.

(x) Kantorat w Rudzie Pabianickiej. Warszawski konsystorz ewangelicko-augsburski, zatwierdził nowootwarty w Rudzie Pabianickiej kantorat.

(r) Przylutek dla więźniów. Z dniem 1 stycznia ma powstać w Piotrkowie przylutek dla dzieci więźniów gub. piotrkowskiej. Zorganizowany Komitet założycieli przylutku pracuje usilnie nad zgromadzeniem funduszków niezbędnych do powołania do życia tej ze wszech miar pożytecznej instytucji, dzięki czemu ofiary napływają dość licznie na ręce skarbnika p. Felcjana Kępińskiego, właściciela domu przy Alei Aleksandryjskiej w Piotrkowie.

(r) Nowy powiat. W tych dniach rząd gubernialny piotrkowski przysłał do władzy wyższej przychylną opinią projektu utworzenia powiatu tomaszowskiego z zamianą Tomaszowa na miasto powiatowe.

W razie zatwierdzenia projektu do nowego powiatu włączone byłyby niektóre gminy powiatu rawskiego i piotrkowskiego.

(e) Z Kochanówki. Na skutek starań letników, w Kochanówce umieszczono skrzynkę pocztową do listów.

(x) Zabójstwo w celach rabunku. Na szosie pomiędzy Wadawem i Piotrkowem, jacyś niewykryci dotąd zbrodniarze zabili w celach rabunku nieznanego człowieka w średnim wieku, jadącego z wapnem.

— Omyłka. Numer sobotni „Kurjera” wydrukowano omyłkowo z datą „Piątek” dnia 9 grudnia zamiast „sobota” dnia 9 grudnia.

Ze sceny i estrady.

Teatr Popularny.

Z kancelarii teatru otrzymaliśmy następujący komunikat:

Dziś, w poniedziałek, odegrana będzie znakomita komedia w 3 aktach p. t. „Papa” na dochód p. Karoliny Textowej, współpracowniczkii teatru z Cegielińskiej ulicy.

Jutro, we wtorek, dana będzie głosna sztuka w 8 ob. p. t. „Dwie sieroty”.

We środę, „Koniec Mesjasza” (Sąbatał Cewi) w 4 aktach J. Żuławskiego.

*) W teatrze Popularnym przez ubiegłe dwa dni grano z dużym powodzeniem doskonałą farsę Molnara p. t. „W pogoni za wdowieństwem”.

Sprawozdanie z tej interesującej nowości zamieścimy w numerze jutrzejszym.

Karolina Texel.

Nie sylwetkę pragnę skreślić na tem miejscu p. Karoliny Textowej, bo Łódź zna ją doskonale, ale pragnę dowieść iż obowiązkiem łodzian jest stawienie się dzisiaj jak najliczniej w teatrze Popularnym, gdzie dają na jej benefit wyborczą farsę p. t. „Papa”

Pani Textowa od lat 30 prawie bez przerwy przebywa w Łodzi. Poznała ją Łódź jako bardzo użyteczną artystkę do ról salonowo-konwersacyjnych, później znaleźmy ją jako dyrektora, od lat zaś kilkunastu p. Texel zajmuje skromną posesadę kasjerki teatru polskiego, utrzymując z tej ciężkiej pracy liczną rodzinę.

Przez pożar teatru Żelwerowicza, p. Texel pozbawiona została pracy, a tem samem i chleba, nietylko dla siebie, lecz i dla licznej, schorowanej rodziny.

Czyż więc nie słusznem jest, byśmy w dniu dzisiejszym jak najliczniej stawili się w teatrze Popularnym? I ubawimy się do syta i przyjdziemy z pomocą gniebioną przez los, a tak sympatycznej i długoletniej pracowniczce teatru polskiego.

St. K.

Koncerty popularne.

Niezależnie od wielkich koncertów symfonicznych, które będą dawane około 4 razy do roku, Tow. Muzyczne imienia Szopena będzie urządzało co 3 — 4 tygodnie koncerty popularne, poświęcone muzyce lżejszej. Koncerty te będą przystępne dla szerokiego ogółu nie tyle nawet ze względu na treść, ile na ceny nadzwyczaj niskie. Tak np. ostatnie 3 rzędy krzesel będą kosztowały po 35 kop.

Najwięcej na koncertach tych pracować będzie orkiestra symfoniczna Tow. Poza tem koncerty będą urozmaicone występami solistów wokalnych i instrumentalnych, oraz chórów mieszanego i męskiego.

Kronika sądowa.

We czwartek sąd okręgowy w Piotrkowie rozwał sprawę 26-letniego Andrzeja Kamyryna stójkowego 2-go cyrkulu, oskarżonego o zabójstwo podczas pamiętnego pożaru na Bałutach w dniu 30 lipca r. b. Sprawa ta przedstawia się jak następuje.

Kiedy podczas pożaru Rosalja Stachurska i Anna Heine zaczęły pomagać znajomej swej Karasiowej przy wynoszeniu rzeczy, nagle zauważyły stójkowego biegnącego z mauserem w ręce. S. i H. usunęły się pod ścianę. Stójkowy strzelił bez powodu do Heine, kładąc ją trupem, poczem zniknął w tłumie.

Po zabójstwie tem z rozporządzenia władz policyjnych, wobec tego że żaden ze stójkowych nie chciał się przyznać do zabójstwa, poddano sprawdzeniu rewolwery wszystkich stójkowych, którzy byli na miejscu katastrofy. Do sprawdzenia jeden tylko stójkowy Kamyryn rewolwera swego nie dał, kryjąc się przed władzą. Po kilkugodzinnych poszukiwaniach odnaleziono

stójkowego Kamyryna i stwierdzono, że z rewolwera jego niedawno dany był wystrzał.

Przyścińnięty do muru K. przyznał się, że rzeczywiście z jego rewolwera padł strzał, lecz tylko wypadkowo.

Po zbadaniu szeregu świadków śledztwo stwierdziło, że K. będąc pijanym strzelił do Heine, nie wypadkowo, lecz z rozmysłem, wobec czego oddano go pod sąd.

Sąd po zbadaniu świadków skazał Kamyryna na 2 miesiące więzienia i na pokutę kościelną.

O oszustwo kolejowe.

Piotrkowski sąd okręgowy rozpoznawać będzie w poniedziałek sprawę przeciw właścicielowi magazynu mód w Łodzi pod firmą „Irena”, p. Myszkowskiemu, urzędnikowi kolejowemu Gierlachowi i pośrednikowi handl. Dębińskiemu, oskarżonym o oszustwo przy wysyłaniu kolejją pudła piór strusich.

Oskarżonych bronią: Myszkowski — adw. Lewin z Warszawy, Gierlach — adw. Piotr Kon, a Dębińskiego — adw. Skrudziński.

Wszystcy trzej oskarżeni znajdują się od blisko 8 miesięcy w areszcie prewencyjnym.

Z Ozorkowa.

(Kor. wł. „N. K. Ł.”)

W piątek około godziny 9 wieczorem wybuchnął groźny pożar na „Kamczatce” w pobliżu miasta u mieszczanina Kozłowskiego.

Ogień zauważono w stajni, gdzie spalił się koń i kilkanaście świń, następnym przetrzącił się na stodołę, a ziąd na cały dom frontowy.

Na pomoc pośpieszyła straż ochotnicza, oraz z fabryki Schösserowskiej, które zajęły się ratunkiem; o uratowanie płonącego domu, nie było już mowy. Starano się tylko wszelkimi siłami, aby uratować sąsiednie domy, co im się udało. W przeciągu 2 i pół godziny ogień ugaszono.

Spaliło się 15 mieszkań.

Straty są wielkie.

Policja wraz z żandarmerją dokonały d. 6 w nocy masowych rewizji, które trwały całą noc. Nic podejrzanego nie znaleziono i nikogo nie aresztowano.

M. K.

TELEGRAMY.

Komunikat urzędowy.

Petersburg, 10 (12). Komisarze rosyjscy i chińscy podpisali wczoraj w Cicykarze protokół granic między Tarbagan-Dachu, punktem na północnym zachodzie od stacji Mandzurja — ujściem rzeki Arguni. Granica rosyjsko-chińska ustanowiona została w takim kierunku, że doliny Kuładzińska i Szarszuńska weszły w granice Rosji, a stacja i wioska Mandzurja przeszły do Chin. Na rzece Arguni część wysyp uznano jako należące do Rosji, część do Chin.

Tym sposobem dzięki względem obu stron — spór graniczny w tej miejscowości rozstrzygnięty został ku wspólnemu zadowoleniu i zgodnie z interesami zarówno Rosji jak i Chin.

Katastrofy kolejowe.

Siedlce. Dziś o g. 5 r. na krzyżownicy przy wejściu pociągu osobowego na stację Siedlce kolei nadwiślańskiej wykoleiły się dwa wagony pulmanowskie II klasy, przyczem ulegli poszwankowaniu nadkonduktor Dąbrowski i konduktor Poreszczuk. Pociąg wyszedł ze stacji o półtoragodzinnem opóźnieniem. Przerwy w ruchu nie było.

Kowel. Na stacji tutejszej zderzyły się dwa manewrujące parowozy, które zostały mocno uszkodzone.

Aleksandrów pogr., Dziś o g. 5 r. 25 po poł. w pociągu osobowym pruskim dążącym do Torunia, na ostatniej zwrotnicy stacji Aleksandrów wykoleiły się 2 przednie wagony. Do czasu wprowadzenia tych wagonów na szynę, ruch z zagranic na kilka godzin został wstrzymany. Z tego powodu pociąg do Warszawy wyszedł z dwugodzinnem opóźnieniem. Przyczyny wypadku nie ustalone.

Zatarg rosyjsko perski.
 Konstantynopol, 10 grudnia. Wobec poważnych zajęć na granicy perskiej Porta postanowiła przedsięwziąć poważne środki.

Wojna włosko-turecka.
 Rzym, 10 grudnia. — Z Tripolisu telegrafują: torpedowce włoskie pod miejscowością Buszeia w Cyrenajcie zniszczyły lub wzięły w posiadanie statki przewożące tureckie, wiozące broń, amunicję i zapasy wojenne, przeznaczone dla wojsk tureckich w Trypolisie.

Zamordowanie gen. Czanga.
 Londyn, 9 grudnia. — Z Szanghaju donoszą do „Morning Post”, że dowódca naczelny wojska cesarskiego w Nankinie, generał Czang, został zamordowany przez rewolucjonistów podczas odwrotu wojska cesarskiego na północ.

Loterja.

Warszawa 11 grudnia.
 Dzisiaj w drugim dniu ciągnięcia V klasy loterii Królestwa Polskiego padły następujące wygrane:
 Rb. 75,000 na nr. 10295
 Rb. 4,000 na nr. 22447
 Rb. 1,000 na nr. 2175, 4326, 16660, 22009
 Rb. 400 na nr. 2523, 4312, 8844, 9278, 9289, 9702, 14054, 14744, 19336, 19858
 Rb. 200 na nr. 2042, 3352, 10179, 13, 12, 14073, 14185, 14902, 23077

Po rusii 80 wy raty №

5 127 342 455 500 49 604 812 940
 1017 19 27 206 25 321 29 47 56 94 97
 485 95 108 79 623 55 713 807 30 48 905 18 74 78 80
 2005 30 107 40 64 68 77 209 34 36 51 72
 94 317 63 490 572 601 33 35 51 53 54 79 704
 7 23 76 825 56 91 98 947
 2075 94 116 54 99 220 74 316 71 419 88
 605 10 19 21 36 45 67 610 58 78 724 843 50
 905 12 94
 4001 5 26 112 21 34 99 249 324 36 70 75
 407 19 98 546 40 70 721 51 91 968 69 813 32
 5023 66 89 93 123 24 95 210 393 428 30
 36 41 68 609 636 733 43 58 77 808 925 34 57
 59 82 57
 6013 22 87 116 69 82 92 207 58 84 323
 38 40 455 8391 609 25 51 72 56 819 46 65 97
 874 7 91 913 15
 7 05 15 16 31 38 52 98 103 205 14 20
 326 85 504 5 8 53 59 604 35 53 701 27 48 58
 83 9 0 1 41
 8050 60 112 60 74 306 26 42 68 402 4 70
 593 632 80 830 48 51 78 925 68
 901 36 58 90 94 107 41 201 2 17 30 45
 65 81 465 50 548 84 93 604 21 22 30 61 701 2
 6 11 18 55 86 91 801 955
 10004 25 27 32 41 52 54 11550 59 73 239
 59 320 55 79 465 75 85 92 513 31 86 608 39 70
 96 750 66 81 834 49 51 83 66 78 92
 11079 183 93 217 18 30 74 83 320 48 71
 83 403 19 62 563 64 68 84 736 22 25 35 48 54
 86 823 47 48 901
 12085 108 11 16 89 90 91 216 62 98 324

84 442 74 95 502 4 7 22 702 22 70 94 818 86
 88 98 957
 13011 57 74 88 91 109 50 72 78 80 276
 329 70 95 414 40 513 52 89 606 40 80 81 757
 66 821 51 52 956 80 88
 14033 38 75 150 68 81 213 30 42 46 313
 62 89 94 97 409 12 574 623 63 70 701 39 51
 809 27 41 46 932 52 53 82
 15166 99 220 99 349 56 403 14 80 87 555
 59 68 684 92 839 970 85
 16005 32 128 233 64 73 90 389 90 430 50 75 500
 38 47 619 85 706 64 872 934 57 61
 17059 84 165 6683 98 226 77 93 333 43
 51 441 72 87 548 85 605 13 16 26 62 66 70 91
 94 751 884 904 44
 18048 77 103 21 94 213 37 56 306 64 75
 416 41 65 71 503 627 31 708 91 805 33 61 89
 936 71 75
 19005 15 51 103 27 240 309 39 70 80 87
 436 88 99 502 19 30 68 89 629 30 36 38 49 78
 710 16 47 83 854 901
 20038 124 40 258 71 331 97 412 15 24 48
 76 509 52 84 684 94 740 55 805 15 44 79 921
 37 43 71
 21034 91 142 48 52 60 91 220 51 367 424
 39 59 79 92 507 33 54 613 78 87 731 43 49 58
 64 811 45 80 601 39
 23054 118 47 61 90 276 77 301 13 64 89
 419 78 97 546 617 30 35 737 40 64 95 848 54
 917 82
 23007 44 55 75 98 101 34 78 90 237 48
 92 316 46 401

Gabinet dentystyczny

L. Sładkina

ul. Krótka № 4,

Był asyst. instytutu dentystycznego
 Nadwornego lekarza dentysty Engla, w Berlinie
 specjalista robót dentystyczno-technicznych złote korony i mosty (zęby sztuczne bez podolebienia), plomby złote i porcelanowe, wyrównywanie krzywo wyrzniętych zębów i t. d.

Godziny przyjęć od 10 do 1 po poł. i od 4 do 8 wiecz. do 12 w poł.

Udzielam

lekcji gry na mandolinie.
 Krótka 4 w mieszkaniu
 p. Sładkina

Sala Koncertowa, Dzielna № 18.
 W PIĄTEK, dnia 15-go GRUDNIA r. b. odbędzie się
WIELKI KONCERT
 St.-Petersburskiego Towarzystwa
Zydowskiej Muzyki Ludowej
 pod kierunkiem śpiewaka operowego, artysty-muzyka **J. M. Miedwiediewa**

ze współdziałaniem pierwszorzędnych śpiewaków operowych: pani **R. M. Rozowskiej-Miedwiediewej** (soprano), p. **J. M. Miedwiediewa** (tenor), p. **N. M. Janowskiego** (baryton) i kompozytora p. **S. Rozowskiego** (fortepian).
 Kompletnie nowy program. Bilety wcześniej nabywać można w magazynie Instytutu muz. J. Kamienieckiego, Piotrkowska 90 a w dzień koncertu w kasie Sali koncertowej.

J. M. Kamieniecki

Łódź, Piotrkowska 92. a Telefonu nr. 9-73.
 GŁÓWNY SKŁAD INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH I MUT.

Fabryka i Reprez. krajowych i zagr. fabryk fortepianów i pianin

C. BECHSTEIN,

którego FORTEP. i PIANINA są uznane za najlepsze w świecie.

Jul. Blüthner,

Schiedmayer, Westermayer,

G. J. Quand i Albert Fahrt i inni.

Sprzedaz za gotówkę i na raty. Zamiana. Wynajem.
 r. 1115—60—10

„SWIATŁO“

Tygodnik społeczny, polityczny, naukowy i literacki.
 Nr 1 Tygodnika „Swiatlo” wyszedł i zawiera treść następującą:
 Od Redakcji H. Orwicz — Agonia trzeciej Dumi W. Szaryńskiego
 Zjazd w Insubruku J. Wojewódzki — Z powodu drożyzny. Z obywateli bieżącej. Projekt wykupu kolei W. W. Życie społeczne Łodzi dzisiejsza. Ruch robotniczy. Teror ekonomiczny w Warszawie. Życia robotniczego w Rosji. Kronika. J. Bielski — Cyganie w Warszawie.
 Warunki prenumeraty: Bez przesyłki i odnoszenia rocznie 4 rb. kwartalnie 1 rb. Z posyłką i odnoszeniem rocznie 5 rb. kwartalnie 1 rb. 25 k.
 Cena pojedynczego numeru 10 kop. Prenumeratę w Warszawie przyjmuje Biuro Dzienników W. Sawickiej (Chmielna № 35 m.) oraz wszystkie księgarnie i biura Dzienników. Agentura w Łodzi Biuro Dzienników „Promień” Piotrkowska 81.

OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE

WAŻNE
 Dla handlu kolonialnego
KAWA własnej palarni w gatunkach wyborowych (perłowa i płaska) hurtowo i detalicznie poleca skład towarów kolonialnych.
Ksawery Geyer
 dawniej Wünsch
 ul. Główna Nr. 21 róg Mikołajewskiej

IDEALNA FROTTERKA
 nadaje piękny lustrzany połysk posadzkom, podłogom i t. d.



butelka kop. 50, w kawałkach po kop. i 15. Dostad można w składach aptek

Portrety

od 2 rb. do najwykwitniejszych
 Jedyna w Łodzi specjalna pracownia portretów. S. Borek, Łódź Piotrkowska 51.
 594—4—1

Fotel składany

bardzo lekki i wygodny z kółkami na gumach, dla chorego do sprzedania. Piotrkowska 239 m. 6 kłp. front

Cyryk A. Devigné.
 Dzisiaj, dn. 11 grudnia r. b.
MONSTRE PRZEDSTAWIENIE
 Przyjmuje udział cała trupa, Corps-de-Balet i nowi debutanci.
 Pierwszy występ znakomitego angielskiego Kapitana DJERI CLARKA ze swą grupą
SŁONI-OLBRZYMOW
 Występ wszechświatowo znanych artystów
Troupe Banolla
 latający ludzie.
 Po raz drugi wielka sport-pantomina w 8 obr.
Skatink-Rink
 w CYRKU
 czyli „Karnawał w Lodowatym Królestwie”.
 Na zakończenie APOTEOZA w wykonaniu przeszło 50 osób, układu Petersburskiego baletmistrza pana Antonio.
 Auons: Jutro, dnia 12 Grudnia r. b. odbędzie się benefis ogólnie znanych polskich komików pp. Bernardec i Wiktorie (Muzajskich).
 Szczegóły w programach.

PURGEN
 IDEALNY ŚRODEK PRZECZYSCZAJĄCY DLA DOROSŁYCH I DZIECI



Nasze **STALE** coby zimowe na
BRYKIETY

Są:
na wagę — od 1 Listopada:
rb. 1.35 za markę H. W. za korzec
„ 1.40 za markę C. W. na placu
na sztuki — jak dotychczas t. j.:
rb. 1.50 za markę H. W. za 100 sztuk
„ 1.60 za markę C. W. z dostawą do kuchni.

Skład węgla
i drzewa p. f. „DRZEWO”
Przejazd 21 i 30a. Tel. 17-09 i 28-60

Światłolecznicy i Roentgenowski
INSTYTUT D-RA S. KANTORA,

Specjaliści chorób skórnych, włosów, wenerycznych i moczopłciowych
ulica Krótka № 4. Telefonu № 19—41. 172 0 0

Leczenie promieniami Roentgena, światłem Finsena i kwarcowym (choroby skóry i wypadanie włosów), prądami wysokiego napięcia (świeżba, hemoroidy) elektrolity (radikalne usuwanie szpecących włosów), masaż wibracyjny i pneumatyczny podług prof. Zabudowskiego (niemoc płciowa), kaustyka, (usuwanie brodawek), Endo i cystoskopia (oświetlanie organów moczopłciowych). Elektryczne świetlne kąpiele i gorące powietrze. Leczenie syphilisu „Ehrlich-Hata 606”.

Przyjmuje od 8 — 2 i od 6—9, dla pań od 5 — 6; osobna poczekalnia.

„Tygodnik Ilustrowany”
w N-rze 48-ym rozpoczął druk najnowszej powieści
autora „Chłopów” WŁ. ST. REYMONTA
p. t. „ROK 1794”
(czasy Kościuszkowskie).
Potężny talent świetnego pisarza, ogarnia coraz szersze widnokręgi. Po wspaniałej epopei ludowej, Reymont z rozmachem twórczym namalował przepysznie barwami obraz tragedji dziejowej, w której z walki światła i mroków, wylania się życie nowej Polski. Powieść godna pióra, które już przysporzyło literaturze naszej nie jedno pierwszorzędnej wartości dzieło.
„Tygodnik Ilustrowany” posiada wyłączne prawo publikowania powieści „Rok 1794”.
Dzieło to w żadnym innym piśmie drukowane nie będzie.
WARUNKI prenumeraty w Warszawie rocznie Rb. 8.—, półrocznie Rb. 4.—, kwartalnie Rb. 2.—. Na prowincji rocznie Rb. 12.—, półrocznie Rb. 6.—, kwartalnie Rb. 3.—. Warszawa, Zgoda № 12

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych
D-rów L. Falka, Z. Golca, M. Jelnickiego
ulica Wólczańska 36

Ogólne i pojedyncze pokoje dla chorych od 2—5 rb., ambulatorjum dla niezamożnych, 60 kop.

Leczenie promieniami Roentgena, lampą Finsena i Kromayera i prądami o wysokim napięciu (arsonwalizacja). Badanie krwi i mamek na syphilis.

Godziny przyjęć: od 8 — 9 rano, od 11 i pół do 1 i pół w poł. i od 7 — 8; w niedziele święta od godz. 9—10 i od 12 i pół do 1 i pół po południu Kobiety chore na choroby skórne i weneryczne przyjmuje p-ni Dr. Zand-Tennenbaum w poniedziałki, środy i piątki od 5 i pół do 6 i pół
145—0—1

Udpowiednie podarki gwiazdkowe!

Materiały na suknie Specjalny wybór
popelina popelinetta, etamina i t. d. wielki wybór.
Materiały na kostjomy Resztek materiałów męskich
Krajowe i zagraniczne w najmodniejszych deseniach.
Materiały na bluzki po cenach niezwykle niskich od 4 rb. — do 17 rb za garnitur
we wszystkich gatunkach wielki wybór resztek.

Dalej: Bielizna dla służących, Fartuchy Szale Chustki Halki jedwabne, alpagowe i t. p., Pończochy Firanki i t. d.
E. Stegmann Piotrkowska ul. № 144.

ceny umiarkowane

Teatr „URANIA”

PROGRAM od 1 do 15 Grudnia r. b.
NADZWYCZAJNY PROGRAM.

- Stepnoj**
Rosyjski humorysta i wirtuoz na Ołbrzymie-Harmonium.
- Fely-Poly-Trio**
Znakomity muzykalny akt.
- The Two Collard**
Znałt gladiatorzy oraz Pozy Plastycz.
- Kitty and Morris**
Zdumiewający angielski duet.
- Wojciech Wróblewski**
Polski monologista.
- M-lie J. Tużyńska**
Śpiewaczka liryczna polskich pieśni.
- 5 Doro 5**
Prawd, węgierscy cyganie
Śpiew i tańce nationalne.
- Mac Morris**
Excentryk z swoim Aeroplanem.
- Les morow's**
Najsilniejszy ekwilibrista na świecie.
- The Eugenes**
Zoglerzy.

URANIA-BIO zmiana obrazów.

Składy apteczne

zaraz sprzedam
Zduńska Wola
Szule

Inhalatorjum

do wzięwań suchych, system, Körtinga, przy chorobach nosa gardła i dróg oddechowych, jak również przy zaburzeniach przemiany materji (szczególnie skrofuloza).

Otwarte codziennie, oprócz niedziel i świąt od godz. 4—7 po poł. Spacerowa № 29.
1319 0 1

Dr. Litmanowicz

Krótkka 12.
Choroby dróg moczowych (pęcherza i nerek)
Cystoskopia i zglębniowanie moczowodów.
Godz. przyjęć: od 8—10 i 4—7

Dr. Feliks Skusiewicz

Andrzeja 13.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje: od 9 — 11 g. rano 4 — 8 g. popoł. W niedziele święta od 10 — 1 g. rano.
Telef. 26.26.

Dr. I. Silberstrom

mieszka obecnie na Zawadzkiej № 12. Choroby skóry, włosów, i weneryczne. Radikalne usuwanie szpecących włosów.
Przyjmuje, od 11 i pół, od 2 i pół po poł. od 5 i pół do 8 i pół, wiecz. Dla pań od 4 i pół do 5 i pół. W niedziele do 3 po poł.

Dr. S. Sznitkind

ul. Średnia nr. 2.
Leczenie elektrycznością i masażem.
Przyjmuje od 8—2 po poł. i od 4 do 9 wiecz., dla dam od 4—5 po poł. 2186 201

SPECJALISTA

Chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej
Dr. LEWKOWICZ
powrócił
Przy syphilisie stosowanie prep „606”
Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.
Zachodnia № 38
od 9—1 i od 6—8 dla pań od 5—6 w niedziele od 9 do 3. — r. 1109 1 0

Dr. Rabinowicz

CHOROBY GARDŁA, NOSA, i USZU.
3. ZIELONA 3.

Dr. M. Papierny

Akuzer i specjalista chorób kobiecych.
Przyjmuje do 11 rano i od 4 i pół do 6 i pół po południu.
Ulica Południowa 23
Telefonu w N 16.86 2640

Dr. E. Szylkret

Akuzerya i choroby kobiece
Zachodnia 36 m. 7 także wejści z Piotrkowskiej 3 (Hotel Polski)
Godz. przyj. 10½, — 12 rano i 4½, — 7 po

Dr. REJT

Średnia 5, powrócił.
Sp. Choroby skórne, weneryczne, kosmetyka lekarska. Leczenie Syphilisu Salvarsanem „ERLICH-HATA 606” (interven). Leczenie elektrycznością (elektroizem) i masażem wibracyjnym. Dla pań osobna poczekalnia.
Godziny przyjęć: od 8—1 rano i od 4—8 wiecz. W niedziele i święta 9—2 po

Dr. L. Prybulski

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka) weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej. Leczenie syphilisu Salvarsanem „Ehrlich Hata 606”
ulica POŁUDNIOWA № 2.
Przyjmuje choroby od 8 — 1 rano i od 4 — 9 po poł., paale od 5 — 6 po poł.
8674 0 0

Dr. L. Klaczka

Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.
Przyjmuje pod 8—1 rano i od 5—8 wiecz. dla pań od 4—5 po południu 7113—0

Marka
Blooker
na całość jest gwarancja
za najlepszy gatunek i
tanią cenę.

Skład dla Królestwa Polskiego w Domu Handlowym Sz Rabinowicz i E. Gabinski, Warszawa, Dzielna 34, Tel. 193-66.

Wytworny zapach kwiatów Japonji

PERFUMY, WODA KOLONSKA, MYDŁO I PUDRY. **HANACO**

T-wa fabryki perfum
S. I. CZEPELEWIECKI i S-wie, Moskwa.

Sprzedaz w srodnie.

Wydawnictwa GEBETHNERA i WOLFFA.

Nowości Gwiazdkowe.

Biblioteczka dla młodzieży.

Tom XVI. MOSSOCZOWAM. (Koliskówna).
ZA ORŁAMI NAPOLEONA Opowiadania historyczne. Z jedną ryciną — 40
Karton — 50

EZOPA BAJKI w opracowaniu Or-Ota. Wydanie ozdobne w dużym formacie z licznymi kolorowymi ilustracjami. Karton 1 50

GERSON-DĄBROWSKA MARJA WIELICY ARTYŚCI. Z 80-ciu ilustracjami w tekście. Karton 1 30

w oprawie 2 20

GOMULICKI WIKTOR. ROK 1812. powieść historyczna z wojen Napoleońskich. Z 7 rycinami i kolor. okładką Konstantego Górskiego. Karton 1 70

w oprawie 2 —

KOT W BUTACH. Dla małych dzieci, opracowała C. Niewiadomska. Z kolorowymi rycinami w ozdobnej kolorowej okładce — 75

LUKASZEWICZÓWNA K. SERDECZNI PRZYJACIELE (Niania — Mateusz). Z upoważnienia autorki przekład M. Morawskiej, w opracowaniu S. Karpowicza, z 2 rycinami. Karton — 50

MORAWSKA ZUZANNA. ADJUTANT NASTĘPCY TRONU, powieść historyczna z czasów wojny francusko-pruskiej. Z 7 rycinami St. Bagińskiego. Karton 1 20

w oprawie 1 50

PODROŻE GULIWERA. Dla małych dzieci; opracowała C. Niewiadomska. Z kolorowymi rycinami, w ozdobnej kolorowej okładce — 75

SIENKIEWICZ HENRYK. W PUSTYNI I W PUSZCZY. Z okładką kolor. P. Stachewicza. Karton 2 50

Karton 2 80

w oprawie 3 50

TERESA JADWIGA. STRACONY. Powieść współczesna dla młodzieży. Z 7 ilustracjami Emila Lindemana. Karton 1 —

UMIŃSKI WŁADYSŁAW. KRWAWE CHLEB Powieść podróżnicza z 12 rycinami Emila Lindemana. Karton 2 —

w oprawie 2 40

WERYHO MARJA. W ICH ŚWIECIE Powieść dla małych dzieci. Z licznymi ilustracjami. 1 50

ŚWIAT ZWIERZĄT. Wydanie polskie pod redakcją prof. Jana Sosnowskiego. Barwne opisy życia i obyczajów zwierząt.

SWIAT ZWIERZĄT. Obejmuje około 400 stron tekstu na pięknym kredowym papierze. SWIAT ZWIERZĄT. Zawierać będzie przeszło 500 ilustracji w tekście, fotografii zdjęć z natury, oraz 13 rycin wielobarwnych na osobnych tablicach.

SWIAT ZWIERZĄT. Wychodzi zeszytami. Każdy zeszyt obejmuje dwa arkusze druku z jedną tablicą kolorową. Całość obejmuje dwanaście zeszytów. Cena zeszytu w prenumeracie — 60

Z przesyłką pocztową — 70

Całość ukończona będzie w grudniu r. b., poczem cena dzieła będzie wynosiła: za egz. broszurowany 8 —

za egzemplarz ozdobnie oprawny 10 —

Biblioteczka dla młodzieży.

Tom XV. TERESA JADWIGA. POJEDNANI. Powieść z czasów Napoleońskich. Z jedną ryciną, wyd. drugie — 50

ANDERSEN. BAJKI. Opracowane przez C. Niewiadomską. Wydanie nowe, przejrane i uzupełnione. Z 6 rycinami i licznymi ilustracjami w tekście. W ozdobnej kolorowej okładce. Karton 1 20

BEECHER STOWE. CHATA WUJA TOMA. Wydanie nowe, przejrane i poprawione przez C. Niewiadomską, z 4 rycinami. Karton — 90

w oprawie 1 20

GRIM BRACIA. POWIĘŚCI Z TYŚIĄCĄ I JEDNEJ NOCY. Wydanie nowe z 16 chromolitografowanymi rycinami, w ozdobnej kolorowej okładce. 1 50

MAYNE REID. POBYT W PUSTYNI. Przełożył M. Rzętkowski. Wydanie nowe. Z 24 rycinami Gustawa Dore'go. Karton 1 —

RRZYBOROWSKI WALERY, POD STOCZKIEM Powieść historyczna. Wydanie nowe, z 8 ilustracjami Konstantego Górskiego. Karton 1 20

w oprawie 1 50

VERNE JULJUSZ. WYSPA TAJEMNICZA. Dzieło uwieńczone przez Akademię Francuską. Przekład J. Belejowskiej. Z licznymi ilustracjami. Wydanie nowe, 1 50

Karton 1 80

w oprawie 2 —

Do nabycia we wszystkich księgarniach,

Popierajcie przemysł krajowy!

Jednej w kraju fabryki koszulek żarowych.

Skład Fabryczny na Łódź

H. CYMERMAN

ul. Cegielniana № 47. r1490 2 1

Na składzie znajduje się wielki wybór koszulek i przyborów do wszelkich typów latarni i lamp.

E. Häntshel jun.

Łódź, Piotrkowska № 50

Ponieważ urządzam

Wielką Sprzedaż Gwiazdkową

przeto polecam moje artykuły, jako najodpowiedniejsze na podarki gwiazdkowe;

Wielkie i kaszmirowe chustki

szale

„ kaszmirowe i jedw. płdy podróżne, koldry dla dorosłych i dzieci,

Kolary z sierści wielbłądziej.

Sukna i szewioty damskie na kostjomy

i zakłady.

Materiały kol. na damskie płaszcze.

Wielki wybór.

Ceny fabryczne.

Polecam też okazjone koldry i chustki

PO ZNACZNIE ZNIŻONYCH CENACH.

Przy zakupie gwiazdkowym proszę zwiędzić mój magazyn. r1499—3 1

Syndycy Tymczasowi masy upadłości

CHUNY WERTHEIMA

Na zasadzie art. 502 Kod. Handl. wzywają wierzycieli wspomnianej masy, aby w terminie czterdziestodniowym stawili się osobiście lub przez pełnomocników w kancelariach ich; Adama Wielowiejskiego w m. Siedlcach i B. Wajngarta w Warszawie przy ul. Granicznej w domu pod № 10 w godzinach 5—7 po południu i oświadczyli z jakiego tytułu i na jaką sumę są wierzycielami i aby dowody należności swoich złożyli na ich, syndyków, ręce, lub w kancelarii wydziału cywilnego sądu okręgowego w Siedlcach. Na zasadzie art. 503 Kod. Handl. sprawdzenie wierzytelności przez wierzycieli lub ich pełnomocników w obecności sędziego-komisarza i syndyków odbywać się będzie w kancelarii wydziału cywilnego sądu okręgowego w Siedlcach w terminach 9 (22) Stycznia i 16 (29) Stycznia 1912 roku, Mm. Siedlce i Warszawa, dnia 5 Grudnia (22 Listopada 1911 r.)

Syndycy tymczasowi: Adam Wielowiejski, adw. prz. w Siedlcach. B. Wajngart, Warszawa, ul. Graniczna 10.

Do wynajęcia od 1 Stycznia 2 i 1 pokój z kuchnią na 4 piętrze Działna 35. Wiadomość u stróża. 791—3—1

Do sprzedania 3 sklepy, z kawiarnią z bilardami, 3 gospodarki po 10 morgów z ogrodami owocowymi i różnymi drzewami, 4 mile od Łodzi 5 placów w Alekszandrowie, 1 dom w cenie do 18 tysięcy rb. Wiadomość Podrzeczna 15, w kawiarni.

Fortepian w dobrym stanie, do sprzedania. Dziecina 31 m. 9.

Jeżeli cegła do sprzedania z rozjebranej fabryki bardzo tanio w fabryce Łuriego, ul. Średnia 31. Wiadomość na miejscu E. Rudzi. 568—14—1

Lekcji poszukuje paniąka przy-
spasabia do szkół rządowych
oraz udziela korepetycji za skromnym wynagrodzeniem. Oferty proszę pod „K. K.“ w adm. „Kur. Łódzkiego“. 773—3—1

Magiel sprzedam ul. Wiznera № 25. 793—2—2

Maszyny Singera bębnową nr. 25 z bujającym czółkiem nr. 16. Długa 64, front.

Mebel z 3 pokoi rozsprzedam tanio oraz maszynę nożną. Południowa 24—14. 766—3—1

Nadzwyczajna okazja. Wyprzedaż chustek wełnianych najlepszego gatunku 50% taniej. Rozsławinowska № 8 m. 15. 618—10

Obiady przy Stowarzyszeniu Kucharek ul. Krótka № 8 przywa oficyna I-piętro. Przedewszystkiem nie restauracyjne lecz zdrowe i poślne po 40 kop. i bez napiwków. Dotychczasowa Sz. Konsumentów prawdę powyższego potwierdzą r1467—

Potrzebne panny zdolne uczennice do Warszawskiego pracowni sukien damskich 2 wadzka 17 m. 30. 801—2—

Przybłąkał się pies, dog, uł obcięte, łapy białe. Odebrać można ul. Krucza № 7, w sklepie Bayera. 800—1—

Piwiarnia z kuchnią i bilardem w dobrym punkcie z powodu zmiany interesu do sprzedania. Wiadomość w adm. „Kur. Łódzkiego“ 788—3—

Poszukuję posady bony lub wyłączenia pani domu. Oferty w administracji pod „A. A.“ 794—2—

Przybłąkał się pies, wyżeł, sier nobrazowy. Odebrać można na za zwróceniem kosztów w Ciemna 94, w sklepie. 795—

Pianina, fortepiany, gramofony płyty najtaniej na raty. Chojkowski, Mikołajewska 25. 747—2—

Prośby. Zestawiam wszelkie prośby, zażalenia, skargi i t. p. do instytucji sądowych administracyjnych i przyjmuję weksle protest. do inkasa, również paszporty zagraniczne. BAUM, ul. Piotrkowska 31. 876—10—

Poczułalterja leczycyca do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość w Łęczycy w Zgierz, ul. Gołębia dom C. Siorowskiego m. 2 U. Łączkowska. 771—3—

Sprzedam powóz na gumach. Wiadomość Dozorca cmentarza. Zarzew. 732—3—

Sklep kolonialno-dystrybucyjny Fabryczna 18 róg Zela znę do sprzedania. 755—3—

Sklepek spożywczy sprzedawca zaraz. Szosa Rokocińska № 53. 734—3—

Uczeń 7-mej klasy przyjął do ewentualnie korepetycji. Oferty lub adresy w administracji dla „poszukujących“

Urządzenie sklepowe rzecz do sprzedania. ul. Średnia 9, Radogoszcz. 782—3—

Z powodu wyjazdu tamto do sprzedania miedziany kocioł i wiadrowy i wóz do wozów cegieł. Zielony Rynek № 2 s. 786—3—

Zaginął paszport, wydany gm. Topol, pow. Łęczycy na imię Julji Zołji Gnaćkowskiej za № 361. 783—3—

Zaginął paszport, wydany gm. Krokocica, pow. radzkiego, gub. kaliskiej, na Józefa Opadeckiego. 796—

Zaginęła karta od paszportu wydana z fabryki Toeja na imię Agnieszki Kwaśniak. 789—1—

Zaginęła karta od paszportu wydana z fabryki Julji Heine, na imię Bronisławy Bińskiej. 797—

Zaginęła karta od paszportu wydana z fabryki Nestora Ferenbacha, na imię Franciszka Trzebińskiego. 797—

Zaginął paszport, wydany gm. osady Połaniec, pow. domierskiego, gub. radomska na imię Borucha Wiktora Amowicza. 798—

Zaginął paszport, wydany gm. Rogóżnie, pow. Łęckiego, gub. kaliskiej, na Stanisława Kociaka. 803—

8000 rubli oddam na każdy numer hymni po Tow. chrześcijańskiej ruchomości w Łodzi, poświadczone. Oferty w „Kurjera“ „8000“. 799—

Ogłoszenia drobne:

A. Meble z 5 cju pokoi sprzedam bardzo tanio garnitur mebli pluszowy, drugi jedwabiem kryty, trema, słupy, stołeczki, ekran, kredens, stół, krzesła, łóżka, materace, bielizniarkę, mywalkę, szafy, otomane, lustro, obraz, biurko, stół. Piotrkowska 223 m. 2.

Zagraniczne paszporty A.A. i wszelkie czynności w zakresie ich wchodzące, załatwia J. Kuperman, Pańska 18. r12810.

A.A.A. Podjęć do wiadomości Szanownej Klienteli. Wielka wyprzedaż przedświąteczna mebli tapicersko-stolarskich w wielkim wyborze po cenach znacznie niższych. Wyprzedaż w całości w moim zakładzie. Mikołajewski Nawrot 37. 802—1